

Redakcja i Administracja
Olsztyn, ul. 22 Lipca 16
tel. 26-90 i 25-23. Odpowie-
dzialny za pismo:
Komitet Redakcyjny
Wydaje Spółdzielnia
Wyd. „Czytelnik”.

ROK V. Nr 42 (1358)

B

NIEDZIELA, 11 LUTEGO 1951 ROKU

Prenumerata miesięczna z
odbiorem zł 3,50, z dorę-
czeniem zł 5,10, zamieszczo-
wa zł 4,05. Zgłoszenia
przyjmujemy P.P.K. „Ruch”.
Dział Prenumeraty w
Olsztynie - plac Wolności
2/3, tel. 20-56. Konto w
N. B. P. 110/116/L.
Ogłoszenia drobne zł 1,50
za wiersz, wymiarowe za
tekstem zł 3,00 za 1 m.m.,
specjalne zł 18,00 za wiersz.
Konto PKO 1-717/110.

CENA 30 gr

Dajmy krajowi więcej zboża

Do współzawodnictwa o pełną i terminową odstawę ziarna wzywają chłopci gromady Kręczków na Dolnym Śląsku

9 bm. na ogólnym zebraniu chłopci gromady Kręczków, gminy Borów, pow. strzelińskiego na Dolnym Śląsku, wystąpili z gorącym apelem do wszystkich chłopów, wzywając ich do współzawodnictwa w walce o pełną i terminową realizację planu skupu zboża. Chłopi gromady Kręczków, którzy wszyscy są gospodarzami średniorolnymi postanowili plan dostawy zboża wykonać w pełni do 20 bm.

Wśród ogólnego entuzjazmu i burzliwych oklasków chłopci gromady Kręczków uchwalili apel, w którym czytamy:

„My, mało i średniorolni chłopci z gromady Kręczków, zwracamy się dziś z gorącym apelem do was wszystkich chłopów, którzy żyjecie z pracy własnych rąk na wsi dolnośląskiej. Chodzi nam o sprawę pilną,

o sprawę, która jest punktem honoru i ambicji każdego chłopca pracującego, każdego gospodarza pragnącego swego dobra, dobra naszej kochanej Ojczyzny Ludowej.

My, przywykli do szczerości i dlatego prosto, po chłopsku powiemy: Podjęliśmy zobowiązania i musimy je wykonać. Chodzi o zboże. Chodzi o gromadzką plan skupu, którego wszyscy zgodnie uchwalili.

My, chłopci z Kręczkowa, z radością przyjęliśmy planowy skup zboża. Każdy z nas wie, że stała i opłacalna cena, jaką nam Rząd gwarantuje, broni nas najsukcesyjniej przed wyzyskiem kuliaka, przed odrobkiem i lichwą zdziercy-spekulanta.

Planowy skup zboża to prawo państwowe. Zobowiązanie podjęte przez gromadę — to obowiązek obywatelski. A jeśli tak, to czyż może być taka gromada, która nie wykonuje swego planu?

Zdobycy pracujących chłopów

Rząd nasz wyraźnie powiedział: Ci chłopci, którzy do 28 b. m. odstawiają należne nadwyżki zbożowe, odnosią podwójne korzyści. Nie tylko rzetelną cenę za zboże dostaną, ale skorzystają ze znacznych ulg w spłacie zaliczki na podatek gruntowy.

duże się monografia o Konarskim i Jasińskim oraz wyczerpująca praca o Sejmie 4-letnim. Ze wznowień ukażą się pisma Kollataja, pisma Tokarza, Marchlewskiego i innych historyków tego okresu.

Projektuje się też wydanie nieznanego szerszemu ogółowi materiałów źródłowych, dotyczących kollatajowskiej reformy Unii Jagiellońskiej.

Projektuje się też wydanie nieznanego szerszemu ogółowi materiałów źródłowych, dotyczących kollatajowskiej reformy Unii Jagiellońskiej.

Projektuje się też wydanie nieznanego szerszemu ogółowi materiałów źródłowych, dotyczących kollatajowskiej reformy Unii Jagiellońskiej.

Projektuje się też wydanie nieznanego szerszemu ogółowi materiałów źródłowych, dotyczących kollatajowskiej reformy Unii Jagiellońskiej.

Projektuje się też wydanie nieznanego szerszemu ogółowi materiałów źródłowych, dotyczących kollatajowskiej reformy Unii Jagiellońskiej.

Projektuje się też wydanie nieznanego szerszemu ogółowi materiałów źródłowych, dotyczących kollatajowskiej reformy Unii Jagiellońskiej.

Projektuje się też wydanie nieznanego szerszemu ogółowi materiałów źródłowych, dotyczących kollatajowskiej reformy Unii Jagiellońskiej.

Projektuje się też wydanie nieznanego szerszemu ogółowi materiałów źródłowych, dotyczących kollatajowskiej reformy Unii Jagiellońskiej.

Projektuje się też wydanie nieznanego szerszemu ogółowi materiałów źródłowych, dotyczących kollatajowskiej reformy Unii Jagiellońskiej.

Projektuje się też wydanie nieznanego szerszemu ogółowi materiałów źródłowych, dotyczących kollatajowskiej reformy Unii Jagiellońskiej.

Projektuje się też wydanie nieznanego szerszemu ogółowi materiałów źródłowych, dotyczących kollatajowskiej reformy Unii Jagiellońskiej.

Projektuje się też wydanie nieznanego szerszemu ogółowi materiałów źródłowych, dotyczących kollatajowskiej reformy Unii Jagiellońskiej.

Projektuje się też wydanie nieznanego szerszemu ogółowi materiałów źródłowych, dotyczących kollatajowskiej reformy Unii Jagiellońskiej.

Projektuje się też wydanie nieznanego szerszemu ogółowi materiałów źródłowych, dotyczących kollatajowskiej reformy Unii Jagiellońskiej.

Projektuje się też wydanie nieznanego szerszemu ogółowi materiałów źródłowych, dotyczących kollatajowskiej reformy Unii Jagiellońskiej.

To zarządzenie Rządu — to wielka zdobycz dla nas, pracujących chłopów, to słuszną i sprawiedliwą nagrodą dla tych wszystkich, którzy terminową odstawą zboża biją spekulantów, a ludziom pracy zapewniają chleb do syta.

Nie wystarczy jednak, że część chłopów z gromady dotrzymała swego słowa. Tu chodzi o to, by plan gromadki był wykonany w terminie w każdej wsi w 100 proc. To leży w naszym interesie, to jest w interesie ludności pracującej całego kraju.

My, chłopci z Kręczkowa, postanowiliśmy do 20 bm. wyrównać wszystkie zaległości w naszym rocznym planie i odstawę brakującą jeszcze 9 ton zboża. Taki cel stawia sobie nasza gromada.

Czytaliśmy w gazecie i słyszeliśmy przez radio gorące słowa górnika z Wałbrzycha Waitosza, który swym towarzyszom powiedział: „Musimy dać Polsce więcej węgla. Bo węgiel to rzecz najważniejsza dla budowy Planu 6-letniego, a w planie chodzi o sprawy wielkie, o socjalizm i pokój”.

Wzorem braci - górników

Nasi bracia robotnicy dają ze siebie wszystko, żebyśmy chłopci mieli pod dostatkiem maszyn rolniczych i nawozów sztucznych, ubrań i książek, by na wsi rósł dobrobyt i kultura.

A Ciąg dalszy na str. 2

Sztandar Pracy dla młodego górnika



Młodzieńcowi przodownicy pracy Dolnego Śląska za ofiarą i wydajną pracę otrzymali odznaczenia i nagrody na zjeździe aktywów robotniczego z Dolnego Śląska we Wrocławiu.

Na zdjęciu: dekorowanie młodego górnika z kopalni „Bolesław Chrobry”, Czesława Kuziona, orderem Sztandaru Pracy II kl. Foto AR

Walka o zjednoczenie i niepodległość Korei wkroczyła w decydujący etap

Rozkaz Kim Ir-sena w III rocznicę powstania Armii Ludowej

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podaje nadany 8 bm. przez radio Pchianu rozkaz dowódcy naczelnego armii ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej Kim Ir-sena z okazji III rocznicy powstania armii ludowej. Rozkaz ten stwierdza m. in.:

Dziś, w decydującym stadium wyzolenie wojny o zjednoczenie i nie zależność naszej ojczyzny i o wolność narodu — święcimy trzecią rocznicę utworzenia bohaterkiej armii ludowej. Bohaterska armia ludowa w ścisym współdziałaniu z bratnimi ochotnikami chińskimi wyzwoliła prastarą stolicę naszej ojczyzny — Pchian i całe terytorium północnej części kraju oraz odparła nieprzyjaciela na południe od 38 równoleżnika. Oddziały armii ludowej i ochotnicy chińscy wyzwolili stolicę Republiki — Seul, Inczon, Suwon Wondzu, Henson i wiele innych miast i wsi południowej części kraju i kontynuują zwycięską walkę, rozwijając po myślnie działania bojowe.

Silne oddziały naszych partyzantów i partyzantek, przyskakując na za plecami nieprzyjaciela, dokonują wypadów przeciwko sztabom nieprzyja-

ni na naszą korzyść. W wyniku trzech, wspólnych operacji armii ludowej i ochotników chińskich zniszczono 60 tys. nieprzyjacielskich żołnierzy i oficerów i wielką ilość sprzętu wojennego wroga. Agresorzy amerykańscy, którzy nie chcą opuścić Korei, będą odcieni i całkowicie zniszczeni.

W rejonach, tymczasowo okupowanych przez morderców amerykańskich, nasi ojcowie i matki, bracia i siostry, żony i dzieci — poddawani są barbarzyńskim gwałtom i eksterminacji. Nie zapomniemy okrucieństw morderców amerykańskich i pomślimy nieszczęścia i cierpienia naszego narodu.

Posiadamy wszystko, aby osiągnąć zwycięstwo. Armia ludowa cieszy się miłością i poparciem całego narodu.

Nasze zwycięstwo w wielkiej wojnie wyzwoleniczej oraz całkowite zniszczenie i wygnanie wroga z naszego kraju jest bliskie — głosi rozkaz. Jednakże zwycięstwo nie przyjdzie samo. Nie osiągniemy go bez uporczywej walki. Wróg, który ponosił klęskę, stawia wszelkie opór i stosuje wszelkie możliwe chwyt i zasadki. Dlatego też, od nosząc zwycięstwa, nie wolno nam spocząć na laurach. Musimy jeszcze bardziej wzmocnić czujność rewolucyjną i jeszcze bardziej nieublaganną być wroga.

Dla uczczenia wielkich zwycięstw bohaterkiej armii ludowej dowódca

naczelny Kim Ir-sen rozkazuje w 3 rocznicę utworzenia koreańskiej armii ludowej — 8 lutego o godz. 8-ej wieczorem w stolicy — Seulu i Pchianie oddać 20 salw artyleryjskich ze 120 dział.

Artykuł szefa sztabu armii ludowej

MOSKWA (PAP). — Na łamach „Prawdy” ukazał się artykuł szefa sztabu generalnego koreańskiej armii ludowej Nam Ira, poświęcony trzeciej rocznicy powstania sił zbrojnych Korei. Piszemy m. in.:

Powstanie koreańskiej armii ludowej datuje się z lutego 1948 r., ale

B Dalszy ciąg na str. 2

Przedstawiciele dyplomatyczni Belgii, Holandii i Danii u sekretarza gen. MSZ

9 bm. sekretarz generalny Min. Spraw Zagranicznych ambasador Stefan Wierbłowski przyjął posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Belgii w Warszawie p. Fernand Justice.

9 bm. sekretarz generalny Min. Spraw Zagranicznych ambasador Stefan Wierbłowski przyjął posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Holandii w Warszawie p. George P. Luden.

9 bm. sekretarz generalny Min. Spraw Zagranicznych ambasador Stefan Wierbłowski przyjął posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Danii w Warszawie p. J. Wilhelm H. Eickhoff.

Inż. Al. Wolski — wicemin. Budownictwa Miast i Osiedli

Prezydent RP mianował inżyniera Aleksandra Wolskiego — podsekretarzem Stanu w Min. Budownictwa Miast i Osiedli.

»Zmiana« polityki USA — bluffem Konszachty remilitaryzacyjne w Bonn

BERLIN (Obsk. wł.). W Bonn przeprowadzone zostały rozmowy pomiędzy przedstawicielami Niemiec zachodnich i przedstawicielami amerykańskich władz okupacyjnych. W rozmowach wzięli udział ze strony niemieckiej: Adenauer, Blank i Schumacher. Ze strony amerykańskiej obecni byli: „Wysoki Komisarz” Mac Cloy, podsekretarz stanu dla spraw niemieckich — Perkins oraz szef wydziału niemieckiego — Byroade.

Oświadczenie złożone Adenauerowi przez przedstawicieli amerykańskich

wskazują wyraźnie (o czym pisaliśmy kilkakrotnie), że głoszone od kilku dni w prasie zachodniej wiadomości o rzekomej zmianie polityki Waszyngtonu w kwestii remilitaryzacji Niemiec są jedynie posunięciem propagandowym, obliczonym na uspokojenie opinii publicznej. Przedstawiciele amerykańscy oświadczyli mianowicie „kancelarzowi” z Bonn, że USA są w dalszym ciągu zdania, iż udział Trizonii w obronie Zachodu jest rzeczą pilną. Perkins i Byroade zawiadomili również „kancelarza”, iż rząd amerykański poprze realizację warunków politycznych, niezbędnych dla umożliwienia udziału Trizonii w obronie atlantyckiej. Oznaczałoby to, że USA zamierzają w szybkim tempie nadać hitlerowcom Trizonii równe prawa z pozostałymi członkami bloku atlantyckiego.

Odszkodowania dla hitlerowców

WIEDEŃ (PAP). Jak donosi dziennik „Oesterreichische Volksstimme”, władze amerykańskie w Austrii wydały zarządzenie, na mocy którego hitlerowcy i zbrodniarze wojenni otrzymają odszkodowanie za to, że w swoim czasie przebywali w obozie w Glaserbach.

Każdy z byłych hitlerowców, który znajdował się w obozie ok. 2 lat, otrzymuje odszkodowanie w sumie 12 do 15 tysięcy szylingów.

200 rocznica urodzin Kollataja

Uroczysty obchód pod protektorem premera Cyrankiewicza

13 bm. odbędzie się w Państwowy m Teatrze Polskim inauguracja obchodu 200 rocznicy urodzin Hugona Kollataja.

Protektorat nad obchodem objął Prezes Rady Ministrów — Cyrankiewicz.

Obchód wiąże się z szeregiem rocznic, mających na celu uczczenie — obok Kollataja — czołowych przedstawicieli postępowej myśli w wieku reform i oświecenia w Polsce, jak Stanisław Konarski (250 rocznica urodzin), Ignacy Krasiński (150 rocznica śmierci) i Stanisław Staszic (125 rocznica śmierci).

Zadaniem obchodu będzie upowszechnienie wśród najszerszych mas postępowych tradycji Polskiego Oświecenia i wyjaśnienia przyczynowego związku zachodzącego między dążeniami reformatorskimi w XVIII w., a przemianami życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego, dokonywującymi się w Polsce Ludowej.

W tym celu przewidziano się: wydanie antologii pism czołowych pisarzy tego okresu, poprzedzonych wstępem krytycznym. W przygotowaniu znaj-

Życzenia KP Włoch dla Pietro Nenni'ego

RZYM (PAP). — Pietro Nenni — sekretarz gen. włoskiej partii socjalistycznej i wiceprezident Biura Światowej Rady Pokoju, otrzymał z rozmaitych krajów liczne depesze z okazji 60-letnia urodzin.

Kierownictwo włoskiej partii komunistycznej w depeszy do Nenniego — życzy mu długich lat życia, by mógł kontynuować swą walkę w obronie pokoju, walkę o odrodzenie Włoch i o zwycięstwo socjalizmu.

Oświadczenie Ponceta — podarkiem dla hitlerowców

Artykuł »Les Lettres Françaises«

PARYŻ (PAP). — Na łamach pisma „Les Lettres Françaises” ukazał się artykuł, piętnujący prowokacyjne oświadczenie Francois Ponceta w sprawie granicy nad Odrą i Nysą.

Wystąpienie pana Francois Ponceta przeciwko tej granicy było — podkreśla ironicznie autor artykułu — pięknym podarkiem dla „przyjaciół” z hitlerowskiego Wehrmachtu, zaproszonych do Paryża.

„Autor podkreśla z oburzeniem fakt opublikowania deklaracji Francois Ponceta przez francuską prasę rządową.

Układ posądza — pisze autor — słusnie usankcjonował obecne granice zachodnie Polski — naturalne i uzasadnione etnograficznie. Dzięki przywróceniu tym ziem Polsce, po zwycięstwie Armii Radzieckiej, naród polski, który doznał tak wielkich cierpień, uzyskał wreszcie wszystkie elementy potrzebne mu do ostatecznego odrodzenia i do zapewnienia sobie równowagi gospodarczej.

Naród francuski — stwierdza autor — przyjął z pogardą oświadczenie Francois Ponceta.

Pastor Niemoeller o granicy na Odrze i Nysie

PARYŻ (Obsk. wł.). Pastor Niemoeller udzielił wywiadu prasowego, w którym wypowiedział się przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Na pytanie zadane przez przedstawiciela tygodnika „Observateur”, „czy nie uważa pan, że sprawa wschodnich granic Niemiec może stanowić przeszkodę w ustaleniu pokojowych stosunków między narodem niemieckim a resztą świata”, — Niemoeller odpowiedział:

„Nie. Podpisaliśmy bezwarunkową kapitulację na podstawie układów jałtańskich. W jałcie istnienie granicy na Odrze i Nysie zostało przewidziane. Jednakże ani Jalta ani Poczdam nie przewidywały podziału na dwie części naszego kraju”.

BERLIN (PAP). W Niemczech Zachodnich wzmagają się opór ludności przeciwko remilitaryzacji Trizonii.

W ankietach przeprowadzonych w sprawie remilitaryzacji przez dzienniki zachodnio-niemieckie wypowiedziało się przeciwko zbrojeniom 90 proc. czytelników zachodnio-niemieckiej klerikalnej gazety „Mann in der Zeit”, 93 proc. czytelników dziennika „Reutlinger Generalanzeiger” i 89 proc. czytelników pisma „Frankenpost”. Podobne wyniki przyniosły ankiety innych pism z Trizonii.

Górnicy kopalni „Recklinghausen” w Zagłębiu Ruhry przyłączyli się do apelu robotników hut „Hagen-hasse” i załogi kopalni „Rhein-baben” w sprawie zwolnienia konferencji robotników Europy Zach. przeciwko remilitaryzacji Trizonii. Załoga „Recklinghausen” wystoso-

wała do górników Francji i Anglii list, w którym wzywa ich do udziału w konferencji i podkreśla, że masy pracujące wszystkich krajów powinny zdecydowanie wystąpić przeciwko remilitaryzacji Niemiec i imperialistycznym przygotowaniom wojennym. Wierzymy — stwierdzają robotnicy niemieccy — że wspólna walka klasy robotniczej i wszystkich miłujących pokój ludzi może zapobiec wojnie.

We wszystkich wielkich fabrykach w Norymberdze czynione są obecnie przygotowania do pokojowej konferencji mas pracujących.

W Szlezwick Holzynie powstały liczne komitety bezrobotnych, za pośrednictwem których 231 tys. pozostających bez pracy mieszkańców tego kraju protestuje przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zach., widząc w niej główną przyczynę swojej tragicznej sytuacji materialnej. W tych dniach powstał tego rodzaju komitet w Flensburgu.

1400-osobowa załoga fabryki akumulatorów w Hanowerze przy 3 wstrzymujących uchwałę o głosowaniu, jednomyślnie uchwalila rezolucję, w której domaga się przeprowadzenia w Trizonii plebiscytu w sprawie re-

Armia ludowa likwiduje

nieprzyjacielskie próby kontrataku

PEKIN (PAP). — Z Pchianu donoszą, że dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej zakomunikowało: W rejonie Inczon oddziały armii ludowej wspólnie z ochotnikami chińskimi odparły kontrataki nieprzyjaciela i zadały mu wielkie straty. Zdobytą przy tym wielą sprzętu. W ciągu tygodnia artyleria przeciwlotnicza armii ludowej zestrzeliła 12 samolotów nieprzyjacielskich

militaryzacji oraz podjęcia wszelkich kroków w celu zjednoczenia Niemiec.

BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN, coraz więcej członków niemieckiej partii socjaldemokratycznej (SPD) wyraża swoje pełne poparcie dla propozycji kierownictwa Komunistycznej Partii Niemiec w sprawie jednolitej akcji KPD i SPD w walce przeciwko remilitaryzacji i o zjednoczenie Niemiec.

80-letni H. Alter z Brunzowu, będący od 50 lat członkiem SPD, oświadczył: „Robotnicy-socjaliści nie chcą wojny. Musimy współpracować z naszymi towarzyszami z partii komunistycznej, aby nie dopuścić do nowej katastrofy wojennej”.

Sekretarz zw. zaw. pracowników przemysłu włókienniczego Gehlen wyraził swe poparcie dla propozycji kierownictwa KPD i oświadczył, że wszyscy uczeni Niemcy bez względu na swoją przynależność do partii politycznej powinni wspólnie dążyć do zjednoczenia Niemiec i utrwalenia pokoju.

Podobne stanowisko zajęło również 7-miu członków rady zakładowej fabryki samochodów „Faun” w Norymberdze.

Solidaryzujemy się z Waszą walką o pokój

Depesza KC PZPR do KC KP Wolnego Terytorium Triestu

Do Komitetu Centralnego Partii Komunistycznej Wolnego Terytorium Triestu.

Z okazji III-go Kongresu Waszej Partii, która w ciężkich warunkach terroru imperialistów anglo-amerykańskich i ich faszystowsko-titowskich agentów wysoko wznosi sztandar postępu i demokracji, przesyłamy Wam serdeczne pozdrowienia i życzenia pomyślnych obrad.

Polskie masy pracujące solidaryzują się w pełni z Waszą odważną

walką o pokój, o poszanowanie układów międzynarodowych dotyczących Triestu, o wycofanie wojsk okupacyjnych oraz o udaremnienie prowokacyjnych, zbrodniczych machinacji „titowców” i ich imperialistycznych mocodawców, którzy chcą uczynić z Waszego terytorium bazę agresji.

Zyczymy Wam jak najlepszych sukcesów w Waszej walce i pracy dla dobra ludu Triestu i sprawy pokoju.

KOMITET CENTRALNY
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ
PARTII ROBOTNICZEJ.

Płynie zboże do punktów skupu Chłopi demaskują opornych kulaków

A Dokończenie
ze str. 1

Dzięki pomocy naszych braci robotników my, chłopcy walczyliśmy zwycięsko z wyzyskiem kulaka, dzięki pomocy naszego Państwa możemy lepiej uprawiać nasze pola, dawać więcej chleba i podnosić dobrobyt wsi.

Rozwiliśmy współzawodnictwo o to, kto z nas szybciej i lepiej wykonuje swoje zobowiązania. Zastraszamy swą czujnością przeciwników wrogom gromady, kulakom i spekulantom.

Czuwamy nad tym, aby ani jeden kilogram zboża z ich nadwyżek nie szedł na spekulację. Wszystkie nadwyżki zbożowe sprzedajemy Państwu, organizujemy zbiorowe odstawy zboża, by przed okiem gromady nie uszedł żaden z opornych zalegających w wykonaniu planu.

Bracia chłopcy pamiętajcie, że każdy dzień jest drogi, 20 lutego jest już za pasem. Pilnujcie, by plan gromady był dzień w dzień wykonywany. By każda gromada wykonała w terminie swój plan skupu. Stańmy do współzawodnictwa w akcji skupu zboża.

Walcymy z chłopskim uporem o zwycięskie wykonanie naszych zobowiązań. Tu chodzi o sprawę wielką — o nasz Plan 6-letni, o pokój i dobrobyt.

Rosną dostawy zboża

W pierwszej dekadzie lutego wzrosły planowe i ponadplanowe dostawy nadwyżek zbożowych do punktów skupu. Coraz częściej też napływają meldunki o przedterminowej wypłacie zaliczek na podatek gruntowy i FOR.

Po woj. warszawskim, które pierwsze wykonało przedterminowo plan skupu zboża na rok gospodarczy 1950-51, w ostatnich dniach o wykonaniu planu zameldowało również woj. krakowskie, które do 31 stycznia rb. osiągnęło 104 proc. planu. Również woj. katowickie i gdańskie zbliżyły się do wykonania rocznych zobowiązań, przekraczając już 90 proc. planu.

Manifestacyjne odstawy, tzw. „dni zbożowe”, odbywają się w różnych

Terror antymurzyński w USA

Zapowiedź nowych zbrodni

NOWY JORK (PAP). Po straceniu na krześle elektrycznym siedmiu Murzynów z Martinsville — sad stanu Mississippi postanowił stracić 20 marca 53-letniego Murzyna, skazanego na śmierć na mocy podobnie sfałszowanego oskarżenia, jak przeciwko Murzynom z Martinsville. Sądanie spędził już w więzieniu 5 lat. Czterokrotnie uratował go od śmierci potężny ruch protestacyjny opinii publicznej.

W New Jersey władze czynią starania o uzyskanie zgody sądu na egzekucję 6-ciu Murzynów z Trenton, skazanych na śmierć przed dwoma laty.

Represje w Anglii

wobec strajkujących dokarów

LONDYN (PAP). Wobec trwającego strajku kilkunastu tysięcy dokarów angielskich, władze odwołują się do represji i starają się stłumić przejawy solidarności ze strajkującymi. Ostatnio 22-cho wydelegowanych specjalnie detektywów z Scotland Yardu aresztowało 7 dokarów z Londynu i Liverpoolu i przekazało ich sądom. Inni detektywi zatrzymali członków komitetu strajkowego w celu przesłuchania.

Wobec wzburzenia wśród robotników aresztowani dokarzy zostali uwolnieni za kaucją po 100 funtów od każdego z tym, że będą musieli stawić się do sądu na rozprawę.

KRÓTKIE SPIĘCIA

CZY ANGLICY MOGĄ WTRĄCAĆ SIĘ DO SWOICH SPRAW?

Zwolnienie przez Amerykanów hitlerowskich zbrodniarzy wojennych wywołało pewne poruszenie nawet w b. wyrozumiałym w tej materii parlamencie angielskim. Uspekulacje wzbudziły postawy, podsekretarz stanu, Davies, oświadczył, że zbrodniarzy wojennych w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec NIE zostaną zwolnieni. Co do Kruppa itd., to on, Davies, wyraża ubolewanie, ale niestety —

„Wielka Brytania — oświadczył Davies — nie ma prawa ingerencji (wtrącania się) wobec zarządzeń władz amerykańskich i francuskich w ich strefach okupacyjnych, a W. Brytania nie była konsultowana (pytana o zdanie) w sprawie amnestii amerykańskiej”.

Ze W. Brytania nie ma prawa ingerencji wobec zarządzeń amerykańskich — wiadomo. Jednakże, wobec dobrych chęci pana Daviesa i innych jego kolegów partyjnych, byłoby wysoce pożądanym, żeby W. Brytania miała prawo ingerencji wobec zarządzeń — BRITYJSKICH, no i żeby była w sprawach brytyjskich konsultowana. Tak jednak widać nie jest. Bowiem nazajutrz na „uczynnym” zapewnieniu,

częściach kraju niemal codziennie. Z 35 gromad pow. węgrowskiego, woj. poznańskiego odstawiono ostatnio zbiorowo 150 ton zboża. Mało i średniorolni chłopcy z gm. Radzyna, pow. Leszno odstawili w tych dniach zbiorowo 10 ton zboża, a z gm. Krzemienie — 11 ton zboża.

Z inicjatywą aktywistów ZMP, chłopcy z Niechanowa, pow. Gniezno, przywieźli do punktu skupu ponad 200 ton zboża na 220 udekorowanych wozach. Powiat ten sprzedał dotychczas państwu ogółem 22 tys. ton zboża.

Podobnie w woj. bydgoskim chłopcy z gm. Turzno przywieźli do punktu skupu od razu 48 ton zboża, dzięki czemu roczny plan gminy został prze kraczony. Ogółem ok. 600 gromad woj. bydgoskiego wykonało plany roczne.

Codziennie powiększa się liczba gromad, które ukończyły już wpłaty zaliczek na podatek gruntowy i FOR.

W wyniku przedterminowych dostaw zboża i wykonania planu na r. 1950-51 przed 31 grudnia ub. r. z obniżenia stawki zaliczek do 50 proc. skorzystało w woj. katowic-

kim blisko 29 tys. gospodarstw mało- i średniorolnych.

Walka

przeciw opornym kulakom

Mało i średniorolni chłopcy, którzy wywiązali się ze swych zobowiązań w odstawię zboża, demaskują opornych kulaków, wytrącając im z rąk główny oręż walki — możliwość spekulacji i paraliżując kulackie próby uzależnienia od siebie biedoty wiejskiej. Pracujący chłopcy z grom. Sady, gm. Tarnowo Podgórne, pow. poznański, ujawnili, że zalegający z odstawa 800 kg. zboża bogacz Okupniak ukrywał 17 worków zboża. Zdecydowana postawa gromady sprawiła, że kulak zboże odstawił do punktu skupu.

Wielkie wrażenie na bogaczach wiejskich w pow. chodzieżskim wywołał przymusowy omlot u właścicieli 75-hektarowego gospodarstwa Gertrudy Wylegały. Starala się ona wszelkimi sposobami zmniejszyć swój udział w gromadzkim planie skupu zboża. W rezultacie przymusowego omlotu odwieziono 33,5 tony zboża na punkt skupu. Po tym omlocie nastąpił w całym powiecie znaczny wzrost dostaw zboża przez kulaków.

Wspólna walka górników, techników i inżynierów o cykliczność wydobycia węgla

W Katowicach odbyła się konferencja inżynierów i techników przemysłu węglowego, na której wspólnie z przybyłymi na naradę przedsiębiorcami w pracy cyklicznej rębaczami ścianowymi przeanalizowano dotychczasowe wyniki zapoczątkowanej w styczniu br. walki o cykliczność w robotach górniczych.

W toku konferencji, w której udział wzięli wiceminister górnictwa inż. Szczepanowski, uczestnicy wskazali, że cykliczność robot wydobyczych jest najwyższą formą współzawodnictwa, która zapewni wzrost i racjonalny przebieg produkcji węgla na ścianach.

Zasada pełnego wykonywania dziennych harmonogramów pracy znalazła pełne zrozumienie wśród górników, walczących o przedterminową realizację zadań wydobyczych. Współzawodnictwo o cykliczność robot wydobyczych objęło już w pierwszym miesiącu ok. 60 proc. wszystkich obsad ścianowych.

Doskonałe rezultaty w walce o cykliczność robot wydobyczych uzyskali górnicy 6 zespołów ścianowych kopalni „WUJEK”, które zwiększając w styczniu br. liczbę cykli o 13 w stosunku do grudnia 1950 r. wydobły dodatkowo 6 tys. ton węgla oraz podniosły wydajność przedka obsługiwanych ścian o 5 proc.

W kopalni „Wieczorek” zobowiązanie swoje wykonała i przekroczyła 5 obsad ścianowych, dając w styczniu br. 2 tys. ton węgla dodatkowo. Dzięki doskonałej metodzie pracy zespołowej świetny wynik uzyskał inicjator współzawodnictwa zespołowego rębacz ścianowy Filak. Wykonując ilość cykli w grudniu ub. r. Filak zwiększył w styczniu br. o 4, podnosząc jednocześnie wydajność na rob-

czo-dniówkę w swej brigadzie ścianowej o 233 kg.

Inżynierowie i technicy przemysłu węglowego podjęli na zakończenie konferencji rezolucję, w której postanawiają udzielać górnikom jak najdalej idącej pomocy technicznej w dziedzinie organizacji pracy na ścianach, gwarantując pełne zachowanie cykliczności robot wydobyczych.

Celem pełnego zespolenia się w walce o wykonanie planów produkcyjnych inżynierowie i technicy przemysłu węglowego zobowiązali się do na tymczasowym przeanalizowania możliwości wydobyczych ścian w kopalniach i ustalenia harmonogramu kolejnego włączenia tych ścian do pracy cyklicznej, do technicznego przygotowania przedków górniczych, zapewnienia regularnych dostaw materiałów i stworzenia warunków gwarantujących normalny tok pracy w przedku oraz do popularyzowania metod produkcyjnych w cykliczności górników.

Celem tym służyć będą narady personalne, inżynierskie i techniczne i produkcyjne górników, które w najbliższym czasie Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Polskiego Przemysłu Węglowego zorganizuje we wszystkich zakładach i kopalniach.

Armia Ludowa wyzwoli Koreę

nie wyzwolenia swej ojczyzny od interwencji amerykańskich — kończy autor.

Święto całego narodu

MOSKWA (PAP). Jak donosi z Phenianu agencja TASS, naród koreański obchodził z entuzjazmem trzeci rocznicę powstania swej bohaterkiej armii.

Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i gabinetu ministrów wystosowało oświadczenie o żółnierzom, oficerom i generałom armii ludowej.

KC Zjednoczonego Frontu Demokratycznego przesłał telegram, w którym wyraża przekonanie, że bohaterka armia ludowa, ciesząc się poparciem całego narodu koreańskiego, zakończy pełnym zwycięstwem wojnę przeciwko imperialistom amerykańskim i ich slugom lisymanowskim.

Gorące pozdrowienia do żołnierzy, oficerów i generałów armii ludowej przesłał również KC Koreańskiej Partii Pracy.

Zaciekły faszysta hiszpański

ambasadorem w Londynie

LONDYN (PAP). — Wielka Brytania zgodziła się na kandydaturę Miguela Primo de Riverę — syna byłego dyktatora gen. Primo de Riverę, na ambasadora Hiszpanii frankistowskiej w Londynie.

„Daily Worker”, komentując tę wiadomość, stwierdza, iż wyżej wymieniony kandydat jest jednym z najbardziej znanych faszystów hiszpańskich. Naród brytyjski winien ostrzec swemu rządowi, że nie wpuści do swego kraju tego zaciekłego faszysty. Naród powinien oświadczyć Bevinowi, że nie chce nawiązania stosunków dyplomatycznych z Maderem.

Lista nagrodzonych

w 5 konkursie Dodatku Ilustrowanego

Rozwiązanie: Ustawa o dniach wolnych od pracy. Ustawa o uspołecznieniu aptek. Uchwała w sprawie rozpatrywania skarg i zażaleń oraz krytyki prasowej.

25 nagród książkowych drogą losowania otrzymał:

I. Mnich, W-wa, Akademicka 5/351, B. Rybacka, W-wa, Słowackiego 15 — 160, P. Bukowski, W-wa, Mickiewicza 27 — 15, L. Chmiel, W-wa, Puławska 4 — 11, M. Sierota, W-wa, Puławska 39 — 9, E. Krodzińska, W-wa, Czapelska 44 — 15, J. Kardaś, W-wa, Krypska 23 — 9, H. Mąka, W-wa, Piłkarska 6 — 8, J. Miłoś, W-wa, Al. Niepodległości 148 — 24, T. Ochla-

Pomoc w pracy politycznej i społecznej

Narada warszawskich czytelników czasopisma »O TRWAŁY POKÓJ, O DEMOKRACJĘ LUDOWĄ«

W sali S.R.N. odbyła się 8 bm. narada warszawskich czytelników czasopisma „O Trwały Pokój, o Demokrację Ludową”.

Naradę, w której uczestniczyło kilkakset osób, zajął sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR, Wicha. Następnie zabrał głos członek kolegium redakcyjnego czasopisma „O Trwały Pokój, o Demokrację Ludową” — Kapliński. Celem narady — stwierdził mowa — jest nawiązanie kontaktu między redakcją a czytelnikami. Biuro Informacyjny Partii Komunistycznej i Robotniczych, powoławszy do dyskusji o wydaniu czasopisma „O Trwały Pokój, o Demokrację Ludową” — stawiało sobie za cel stworzenie autorytatywnego organu odpowiedzialnego żywej i walkę partii wchodzących w skład Biura, a także partii, które nie wchodzi w jego skład.

Gazeta zaczęła wychodzić w listopadzie 1947 r., kiedy już zaczęła się wyraźnie zarysowywać wojenna polityka imperializmu amerykańskiego, dążącego, na wzór hitlerowski, do awanturowania wojennych i do panowania nad światem. I dlatego stanęło przed gazetą zadanie mobilizowania najszerszych mas do walki w obronie zagrożonego pokoju.

Jednym z głównych zadań pisma — stwierdził mowa — jest udzielenie pomocy partiom w wychowaniu kadr w duchu marksizmu-leninizmu, w zwalczaniu ideologii burżuaznej. Czasopismo odgrywa poważną rolę na froncie ideologicznym w walce o prawidłową linię polityczną partii. Gazeta energicznie i systematycznie demaskuje kontrrewolucyjne, faszystowskie oblicze Tito.

Oświetlając sytuację w różnych partiach, czasopismo dopomogło również PZPR zrozumieć istotę gomułkowszczyzny i przezwyciężyć ją.

Mowa podaje cyfry, ilustrujące rozwój i zasięg czasopisma „O Trwały Pokój, o Demokrację Ludową”. Czasopismo to wychodzi w 16 językach i dociera co najmniej do 59 krajów.

Po przemówieniu ob. Kaplińskiego wywiązała się dyskusja, w której wzięli udział partyjni i bezpartyjni czytelnicy czasopisma.

Ob. Szpakowicz podkreśla niezwykle doniosłą rolę, jaką odegrało czasopismo w demaskowaniu i zwalczaniu tytońskiego faszystwu oraz odchylenie od prawidłowej linii partyjnej — w różnych krajach. Stwierdza on, że czasopismo zbyt mało miejsca poświęca wymianie doświadczeń między krajami demokracji ludowej w dziedzinie socjalistycznego współzawodnictwa pracy.

Ob. Jacek, kolejarz, stwierdził, że czasopismo „O Trwały Pokój, o Demokrację Ludową” jest nieocenionym doradcą w pracy partyjnej i społecznej.

Ob. Konarski prosi o uwzględnienie w czasopiśmie zagadnień młodzieżowych w Zw. Radzieckim i w krajach demokracji ludowej.

Ob. Dziekan stwierdza wielkie znaczenie artykułu wstępnego. Artykuł wstępny zwraca uwagę na najważniejsze zagadnienie tygodnia, na najbardziej istotny problem i sygnalizuje niebezpieczeństwo, wskazując sposób zwalczania go.

Ob. Dziekan stwierdza wielkie znaczenie artykułu wstępnego. Artykuł wstępny zwraca uwagę na najważniejsze zagadnienie tygodnia, na najbardziej istotny problem i sygnalizuje niebezpieczeństwo, wskazując sposób zwalczania go.

Powojenna 5-latka stworzyła nowy etap rozwoju ZSRR

Prasa w rocznicę przemówienia Stalina

MOSKWA (PAP). — 9 bm. przypadała rocznica historycznego przemówienia Józefa Stalina do wyborców okręgu stalinowskiego Moskwy. Prasa radziecka poświęca tej rocznicy szereg artykułów.

Dziennik „Prawda” pisze m. in.: „Przed 5 laty towarzysze Stalin sformułował podstawowe zadania 5-latki powojennej. Zadania te — mówił towarzysz Stalin — polegają na tym, by odbudować zniszczone podczas wojny polacie kraju, odbudować przedwojenny poziom przemysłu i gospodarki rolnej, a następnie prześcignąć ten poziom.”

Pod kierownictwem partii i wielkiego Stalina naród radziecki pomyśli nie wykonał podstawowe zadania po wojennej 5-latki, która stała się no wym etapem w rozwoju Zw. Radzieckiego.

Dziennik „Izwestia” również czyni przegląd wspaniałych osiągnięć na drodze budowania państwa.

Prowokacje włoskie przeciw Albanii

TRIANA (PAP). — Min. Spraw Zagranicznych Albanii wystosowało do włoskiej misji dyplomatycznej w Tiranie notę w związku z pogwałceniem przez samoloty włoskie albańskich granic powietrznych. Nota stwierdza, że w okresie od 4 do 28 stycznia br. samoloty włoskie 9-krotnie pogwałciły powietrzne granice Albanii.

Wszyscy uczestnicy dyskusji podkreślili równocześnie doniosłą rolę, jaką czasopismo to odgrywa w Polsce, jako pomoc w pracy codziennej działaczy politycznych i społecznych oraz jako niezwykle cenne źródło informacji.

Trzeźwe głosy w Kongresie USA

WASZYNGTON (PAP). Senator republikański Langer, zabierając głos w Kongresie, wezwał do poparcia propozycji zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych. Langer wystąpił zdecydowanie za porozumieniem ze Zw. Radzieckim.

Członek Izby Reprezentantów, republikański Wood, wygłosił przemówienie, w którym ostrzegł przed konsekwencjami propagandy wojennej. Jaka to wojna, która nam grozi? — zapytał on. Nie istnieje państwo, które zagroziłoby naszej całości terytorialnej Ameryki — powiedział on — nie ma żadnych powodów, aby prowadzić wojnę.

Truman tłumaczy strajk kolejarzy

WASZYNGTON (PAP). — Podczas konferencji prasowej Truman złożył specjalne oświadczenie w sprawie strajku zwrotniczych kolejowych w St. Zjednoczonych. Truman podkreślił z niezadowolaniem, że strajk przeszkadza przewozom „ważnych” transportów wojennych i cywilnych. „Do dał on, że wezwał ministra wojny do natychmiastowego podjęcia „odpowiednich kroków”.

Zgodnie z dyrektywą Trumana ministerstwo wojny rozkazało wszystkim strajkującym kolejarzom wznowienie pracy do godziny 18-ej dnia 10 lutego. Rozkaz zawiera groźbę zwolnienia wszystkich, którzy nie zastosują się do tego rozporządzenia.

W akcji antystrajkowej pomagają władzom prawniczym przywódcy organizacji związkowych, starając się skłonić uczestników do wznowienia pracy.

»Trzeba zapobiec szaleńczej polityce USA« stwierdza labourzystowska »Tribune«

LONDYN (PAP). Tygodnik labourzystowski „Tribune” stwierdza, że wśród szeregowych członków Labour Partii wzrasta zaniepokojenie z powodu remilitaryzacji Niemiec Zach. Tygodnik ten, który w oszczędny sposób usiłuje rzucić na Zw. Radziecki odpowiedzialność za napiętą sytuację międzynarodową, — zmuszony jest podkreślić, że światu grozi wojna „w wyniku atmosfery, panującej w USA i szaleńczej polityki, jaką prowadzi Waszyngton”.

„Tribune” uważa, że zadaniem W. Brytanii jest „zapobiec szaleństwu polityki USA i w ten sposób utrzymać możliwość skutecznego rokowania z Chinami i z Rosją”. Dyplomacja brytyjska — zdaniem „Tribune” — powinna „podjąć wielkie wysiłki i nawet pójść na ryzyko zerwania sojuszu między W. Brytanią a USA. Zerwanie sojuszu można bowiem później naprawić, lecz wojnę, rozpętanej w rezultacie rozwydrzenia i hysterii Amerykanów — nie można by naprawić”.

Krytyka remilitaryzacji w Izbie Gmin

LONDYN (PAP). Grupy labourzystów zgłosiły w parlamencie brytyjskim dwa wnioski, zawierające krytykę polityki remilitaryzacji Trytonii.

Pierwszy wniosek — podpisany przez 8 labourzystów stwierdza, że remilitaryzacja Niemiec Zachodnich, oznaczająca sojusz z najbardziej reakcyjnymi i militarystycznymi kołami Niemiec Zach. uniemożliwiłby zjednoczenie Niemiec. „Ostateczna decyzja aprobująca remilitaryzację — głosi rezolucja — z góry doprowadziłaby do niepowodzenia konferencji czterech mocarstw”.

Drugi wniosek — podpisany przez 12 labourzystów stwierdza, że remilitaryzacja Niemiec Zach. spowoduje wzrost napięcia międzynarodowego.

Młodzież świata w walce o pokój Obrady ŚFMD w Pradze

PRAGA (PAP). W dalszym ciągu obrad Komitetu Wykonawczego ŚFMD rozwinęła się dyskusja nad referatem przewodniczącego ŚFMD Berlinguera, poświęconym mobilizacji szerokich rzesz młodzieży całego świata do walki w obronie pokoju.

Sekretarz związku francuskiej młodzieży republikańskiej Duclonne napisał ostatni krok rządu Plevy, który wystąpił brutalnie przeciwko ŚFMD i innym organizacjom międzynarodowym.

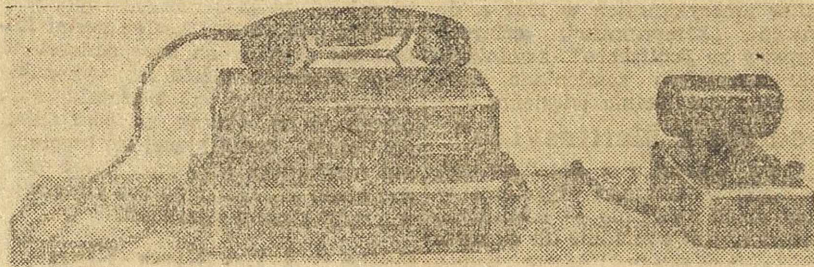
Przedstawiciel Komsomolu Michajłow stwierdził, że w Zw. Radzieckim młodzież walczy nieustannie o pokój i o zapewnienie ludzkości szczęśliwszego jutra. Młodzież całego świata pragnie pokoju i znajdzie zawsze w młodzieży radzieckiej wiernego przyjaciela.

Przemawiali również przedstawiciele młodzieży Anglii, Węgier, Brazylii, Austrii, Chin, Włoch, Hiszpanii republikańskiej, St. Zjednoczonych i Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej.

Obrady trwają. Moskwa (PAP). Antyfaszystowski Komitet Młodzieży Radzieckiej ogłosił oświadczenie, w którym piętnuje z głębokim oburzeniem decyzję rządu francuskiego zakazującą działalności we Francji ŚFMD.

SWIAT ZMIENIA

TELEFON BEZ DRUTU PRZENOŚNY



Przenośny aparat radio-telefoniczny. Z prawej — akumulator z transformatorem.

Ostatnio skonstruowano w ZSRR przenośny, nadawczo — odbiorczą stację radiową.

Stacja ta zajmuje stosunkowo mało miejsca i jest bardzo prosta w użyciu. Cały aparat jest zaledwie dwa razy większy od zwykłego telefonu. Na przedniej powierzchni posiada 3 galki: jedna z nich nastawia antenę, druga reguluje siłę głosu, a trzecia wyłącza odbiór lub nadawanie. Poza tym mamy trzy sygnałowe lampki, ułatwiające nastawienie siły głosu oraz sygnalizujące wyłączenie odbioru.

Do całości instalacji należy jeszcze zaliczyć 2 anteny: nadawczą i odbiorczą.

Moc aparatu w antenie wynosi 1 wat. Przy długości anteny do 15 m, promień działania aparatu wynosi 30 km. Lampy odbiorcze otrzymują prąd z suchych baterii lub 12-voltowego akumulatora o pojemności 100—

200 amperogodzin. Odpowiednie urządzenie, dostosowane do aparatu, przetwarza prąd akumulatora na 200 volt.

Radiostacja normalnie pracuje tylko na dwóch długościach fal, co pozwala łatwo nawiązać łączność z sąsiednim aparatem, nastawionym na odbiór jednego rodzaju fali.

Tak skonstruowana radiostacja umożliwia prowadzenie dwustronnych rozmów, jak w normalnym telefonie.

Połączenie z aparatem, znajdującym się w odległości ponad 30 km, nawiązuje się przy pomocy stacji pośredniej, która retransmituje rozmowę. Dodatkowa rozetka pozwala aparatowi włączyć do każdej sieci telefonicznej.

W Związku Radzieckim omawiany aparat znalazł szersze zastosowanie w nawiązywaniu łączności stacji traktorowych z poszczególnymi traktorystami.

L.S.

SUKCES TECHNIKI POLSKIEJ

Zdejmujemy szczecinę, nie niszcząc skóry

Szczecina świńska — to duży artykuł międzynarodowy, od dawna używany na dratwy szewskie i pedzle malarskie, a dzisiaj niezastąpiony w przemyśle: metalowym, szklanym, poligraficznym i włókienniczym.

Toteż światowy roczny obrót szczeciną wynosił przed wojną 15 tys. ton. Na rynek międzynarodowy szło z Polski około tysiąca. Przy cenie kilku dolarów za kg nie jest to artykuł dla Polski obojętny.

Sposoby zdejmowania szczeciny polegały niegdyś na prymitywnym wydzieraniu żywym zwierzęciu włosia z grzywy. Historia cytuje w r. 1181 edykt francuski, nakazujący chodzącym po ulicach Paryża... z dzwonkami na szyi, dla uniknięcia wypadków straszenia ludzi przez spłoszone świnię, którym szkolni żakowie dla zarobku wydzielali włosie...

DO WOJNY NIE DOCENIALIŚMY ŚWINSKIEJ SKÓRY

Dziś maszyny odzyskują skórę. Ale i przy pracy maszyn o ile sama skóra nie jest brana pod uwagę, podstawowym zabiegiem jest oparzenie skóry gorącą wodą, która rozluźnia tórebkę włosową i ułatwia wyciągnięcie włosa wraz z cebulką (rys. 1). Niestety, zabieg ten, rozpuszczając składowe

Na wielką wartość odpadków od dawna zwracano uwagę. Ułtarz się nawet zwyczaj mówienia o „skarbach, leżących na śmietniku”. Skarby te właśnie wydobyć umie... technika.

Odpadek ubajowy: szczecina świńska — to stary nasz artykuł wywozowy. Jesteśmy trzecim z kolei, po Chinach i Zw. Radzieckim, producentem szczeciny na świecie. Powojenny brak surowca skórzanego tworzy jednak nakaz racjonalnego zużycia skóry świńskiej w obuwnictwie, a to prowadzi do zniszczenia szczeciny w procesie garbowania.

Powstał więc problem: jak otrzymać szczecinę, nie niszcząc skóry?

substancje białkowe: koreinę i kolagen, niszczy mocno skórę.

W naszych rzemieślniczych, do wojny bitych świń nie skórowano. W Polsce, podobnie jak i w wielu innych krajach, spożywano słoninę ze skóry. Świńska skóra garbowana miała małe zastosowanie w produkcji galanterii skórzaney i zapotrzebowanie na nią pokrywano przez niewielki import.

Po wojnie brak skóry sprawił, że skórowanie świń i garbowanie ich skór stało się konieczne. Ale proces wapnienia i wypłukiwania, poprzedzający garbowanie skóry, niszczy przez użycie środków chemicznych — szczecinę, pozabawiając ją sprężysto-

ści, prostoliniowości, długości i połysku, zmierzwia ją i zbryla, czyniąc nieprzydatną na użytek przemysłowy.

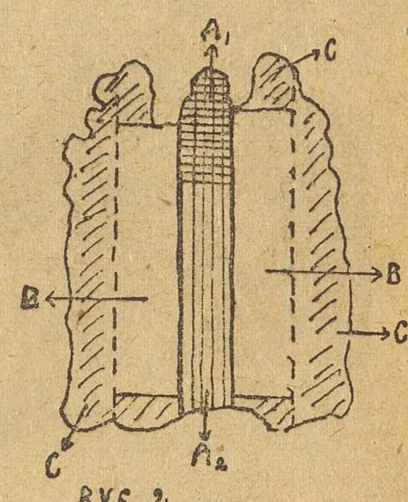
Zdawałoby się zatem, że problem wyśpiśnienia dobrej garbowanej skóry i dobrego włosia nie ma rozwiązania.

ZWYCIĘSKI WYSIŁEK

Nad tym problemem pracowano również w sąsiednich krajach demokracji. Dzięki podróży informacyjnej, odbytej po tych krajach przez nac. dyrektora CZP Mięsnego dr Walda, można było w końcu zdać sobie sprawę, w jaki sposób należy przystąpić do rozwiązania tej sprawy w naszych warunkach.

Były to cenne wskazówki. Należało przystąpić do sprawdzenia ich wartości w praktyce. Podjęli się tego zadania Miśtał i Wesołowski z wydziału technicznego CZP Ms. Rozpoczęli szereg trudnych i żmudnych prac laboratoryjnych na kilkuset skórkach świńskich, aby ustalić granice temperatury, która — nie będąc szkodliwa dla substancji skóry — pozwalałaby metodą termiczną otrzymać piękną szczecinę z tych części skóry, gdzie jest ona najcenniejsza, (rys. 2).

Owocem ich prac jest swoisty system, ściśle przystosowany do naszych warunków i do właściwości indywidualnych każdej skóry, a różniący się pod wieloma względami od



RYG. 2

Zdjęta skóra świńska, poddana na: A — grzywu, najlepszą część szczeciny, A² — część grzybiatowa z dobrą szczeciną, B — część boczna szczeciny II gatunku, C — część brzuszna i tylna — szczecina posładka.

systemów, praktykowanych gdzie indziej.

Wkrótce przystąpiono do stosowania tego systemu w skali przemysłowej. Partię 7000 szt. skór świńskich odwołano w kilku reżniach, przy aktywnym współudziale robotników: Kruczały, Koprowskiego, Fiedusa i Wyszyńskiego. Dotychczas wszędzie otrzymano b. dobre wyniki.

W ten sposób, dzięki wytrwałym wysiłkom technika i robotnika polskiego, kraj nasz pokonał, zdawałoby się — nierozwarty problem: dobra skóra przy równie dobrej szczecinie. A wartość tej szczeciny jest nie byle jaka — wynosi mianowicie 30 mil. złotych!

TAD. LARYSSA

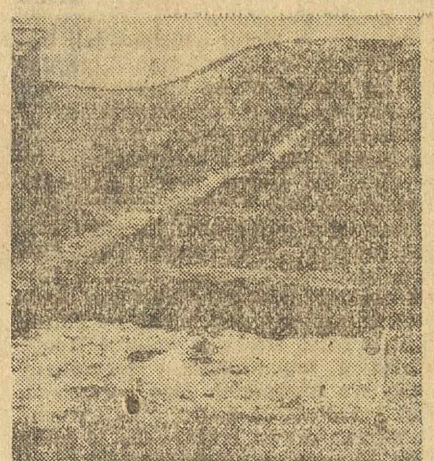
Strażniczą czołówkę z 13 wieku

odkryli archeolodzy w Błoniu pod Warszawą

Grodzisko w Błoniu, leżące nad dzisiejszą rzeką Utrata, wznosi się ośmiometrową wyniosłością nad poziom okolicznych pól i łąk. Toteż, gdy na pagórkowatą wyżynę przyszedł dwa lata temu archeolog, zastał tu do- brze zachowany stożek o sześciometrowej wysokości, tzw. stołp, otoczony głęboką fosą i wałem, oraz rozłożone tuż za wałem — podgrodzie.

Uchwycił historyczną różnicę funkcji stożka — stołpu wobec podgro- dzia — oto jedno z najważniejszych zadań, jakie postawili sobie pracu- jący tam naukowcy, dr Zdz. Rajewski, dyr. Państw. Muzeum Archeologicz- nego i A. Cofa.

Łopata archeologa, przecinając ca- łą płaszczyznę trzema poprzecznymi pasami wykopów, odkryła w ciągu dwóch zaledwie sezonów — 25 jam. Znaczną ich część gromadziła w swym wnętrzu resztki kości, cerami- ki i różnego rodzaju przedmiotów zabytkowych.



Przekop podziemny w Błoniu.

Jedną z nich przeznaczono, widać na śmietniku, gdyż ziemia była w niej tusta i zmieszana z wielkimi ilościami bezsensownych rozsypanych kości, kawałków kamieni i skorup. W odległości kilku metrów od izolo- wanego śmietnika podgrodzianę wygrzebali na użytek przemysłowo- gospodarczy szereg innych, głębokich jam. Najciekawsze z nich to — węd- zarnia, magazyn żywności i jama związana z obróbką rogu.

WĘDZARNIA

Wędzarnia była uniwersalna. Su- szono w niej bowiem i wędzono i ry- by i mięso zwierząt, upolowanych w pobliskich lasach.

Ilości mięsa nie były widać małe, skoro wędzarnia w kształcie regular- nego owalu posiadała średnicę 2x1,5 m. Aby żar nie uciekał w ziemię, dno jamy wykładano cegłami i kamienia- mi aby nie ulatywał zbytnio w po- wietrze — ścianki jamy zagrinno do środka, zmniejszając tym szerokość do 80 cm. Tworzyło to w przekroju, jak- by kształt pekatego dzbana o wiel- kich rozmiarach.

W jamie tej znaleziono ślady dwóch pionowych słupków drewnia- nych, służących do podtrzymywania

poprzeczki z zawieszonymi na niej produktami wędzarni.

Ale gospodarczy i podległy feuda- lowi charakter grodu — kasztelanii wy- magał ogród wędzarni i magazynów do gromadzenia żywności — ziarna, którym spieczono daninę, zwaną ose- pem. Takich spicharek ziemnych o nie- okowatym kształcie, wyłożonych na dnie plecionką, znaleziono — dotąd dwie.

OBROBKA ROGU

Praktyczni podgrodzianie, wędząc mięsowi i gromadząc żywność, umieli też wykorzystać odpady.

Szczególnie interesował ich róg je- lenia i łosia. W sposób dotąd niezba- dany, w jednej z jam głębokiej na półtora metra, zmieściano ten pro- duk i nadawano mu potem kształt potrzebnych do użytku przedmiotów.

Być może, analiza chemiczna obja- sni środki, jakich do tego celu używa- no.

Jedną szczególnie jama zwróciła u- wagę kopających w Błoniu naukow- ców. Wyróżniała się wielkimi rozmi- ami (9x4 m), silnym skupiskiem ko- ści, skorup (naczynia obtaczane na kole, z wywinętą krawędzią) i przed- miotów typowo kobiecego użytku, jak piękna bransoletka z brązu, trzy tkackie przesiłki, igły i różne ozdoby.

Czy byłby to, sądząc z inwentarza i terenowego układu, jeden z wglębio- nych budynków mieszkalnych wzdłuż wału-okopu?

WAŁ OBEONNY

Zbadanie konstrukcji wału obro- nego było — po dokładnej analizie ujawnionych już jam — drugim o- siągnięciem archeologicznym na gro- dzisku w Błoniu.

Wał zewnętrzny, wysoki do 3,5 m, usypany z piasku, pokrywa sobą płaszcz zbitej gliny i polnych kamie- ni. Wzmocniony jeszcze drugim, ziem- nym wałem wewnętrznym, strzegł on silnie władzy administracyjnej ka- sztelana.



Zabytkowe przedmioty, znalezione przez archeologów w Błoniu; rógek zdobiony, amulet z kregu ryby i skuwka z rogu.

Co słysząc na świecie?

Wstrząsy skorupy ziemskiej

Nasza planeta nęga słabym wstrzą- sdom wewnętrznym i powierzchnia jej daleka jest od tego, co w mowie rzekł blaskiej zwłemi „ostatcznym wy- kończeniem”.

Ilość notowanych obecnie wstrzą- sów wynosi około 900 rocznie, tj. przeciętnie jeden wstrząs co godzinę.

Biorąc pod uwagę, że sejsmograf nie jest w stanie notować wszystkich najbardziej odległych i słabszych wstrzą- sów, uczeni twierdzą, że dokładna ilość ruchów skorupy ziemskiej wy- nosi znacznie więcej, około 60 000 rocznie. (D)

Próba jaj

Niewidoczne dla nas światło ultra- fioletowe błyskawicznie prześwieca

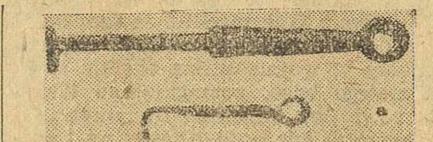
na purpurowo jaśnie kurze nieświeże. Przeświecane tymi promieniami świeże jajko ma barwę różowo-czer- woną.

Barwa jajek stopniowo ciemnieje już po 10 dniach od chwili jego znie- sienia, o ile znajduje się w pokojo- wej temperaturze i w wilgoci. Jajka trzymane w chłodzie nie wykazują żadnej zmiany barwy. (D)

Najsilniejsza trucizna

Z łożeli kozy Naja Flava, żyjącej w południowej Afryce, otrzymano u- znicę, która przewyższa wszystkie do- tychczas znane substancje trujące.

Dwa gramy nowodokrytej trucizny wystarczą do otrucia przeszło 1 000 000 myszy! Trucizna posiada piorunujący efekt: poraża system oddechowy, co powoduje śmierć przez uduszenie.



Klucze żelazne, znalezione w wyko- piskach w Błoniu

sztelana, umiejscowionej na wynio- stym stożku.

CZOŁÓWKA STRAŻNICZA

Co wniosły nowego prace wykop- aliskowe, prowadzone w Błoniu, do badań archeologicznych, dokonywa- nych na terenie całego kraju?

Oto wprowadziły nas one w proces feudalizacji środkowego Mazowsza, umożliwiając jednocześnie zsynchroni- zowanie przekazu historycznego o kasztelanie rokikim, Mikołaju, wy- stępującym w 1282 r. z formą organi- zacji przestrzennej grodziska. Nau- kowcy nasi uznali odkryty obiekt, ja- ko strażniczą czołówkę przy brodzie przez rzekę Rnowę (dzisiejsza Utrata).

Nadchodzący sezon wykopaliskowy wyjaśni ostatecznie funkcję stołpu i podgrodzia. Na grodzisku (podobnie, jak w Bródnie pod Warszawą) po- wstanie rezerwat połączony z wysta- wą, aby zainteresowani tym szczegó- łnie mieszkańcy stolicy mogli po na- przesłco, wydobyć z ziemi podwar- szawskiego Błonia.

K. Badorówna.

Pacjenci... oświaty zdrowotnej

przyniosą milionowe oszczędności

Na wszystkich frontach pracy w naszym kraju rozbrzmiewa i trium- fuje hasło oszczędzania. Wszędzie rewiduje się i racjonalizuje metody pracy, uzyskując ogromne zyski: w czasie, kosztach i materiale.

Tylko w dziale oświaty zdrowotnej, przy pomocy której można by uzy- skać wielkie i doskonałe (bo z korzyścią dla zdrowia) oszczędności, „ko- lumna sanitarna” wlecie się w tyle.

A dzieje się tak dlatego, że lekarze kształceni w czasach kapitalistycz- nych, nauczyli się... samego tylko leczyć.

Z doświadczenia wiem, że dla więk- szości naszych lekarzy sprawa oświa- ty zdrowotnej, jako drogi do osiągnię- cia oszczędności, jest zupełnie obca.

Dopiero po powrocie naszej delega- cji lekarskiej ze Związku Radzieckie- go nastąpiła zasadnicza w tym kie- runku zmiana.

Ministerstwo Zdrowia, zajęte dotąd głównie energiczną rozbudową Ośro- dów Zdrowia i walką z chorobami społecznymi, wprowadziło dwie zasad- nicze reformy:

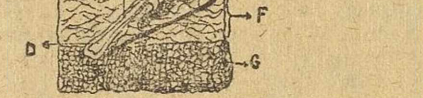
- 1) zwrócono większą uwagę na o- światać zdrowotną, zlecając ją Polskie- mu Czerwonemu Krzyżowi.
- 2) Ubezpieczalnie Społeczne, jako instytucje wyłącznie lecznicze, podpo- rzdkowano Służbie Zdrowia, a ambu- latoria ich upodobiłono do Ośrodków Zdrowia. Zasadniczą zaś cechą tych ostatnich jest — łączenie lecznictwa ze zwalczaniem chorób, a więc i z pro- wadzeniem oświaty zdrowotnej.

WSPÓŁUDZIAŁ LEKARZY W OŚWIACIE ZDROWOTNEJ

Praca oświatowa — POK, bez współ- udziału Ośrodków Zdrowia i lekarzy tam pracujących, nie reukwałaby rych- lego i dużego powodzenia.

Współudział lekarzy ma polegać nie na układaniu artykułów czy pogada- nek radiowych, bo do tego wystarczy lekku specjalistów, ale na urabianiu i... „napędzaniu” słuchaczy i czytelników.

Doświadczenia z naszej dotyche- zowej pracy oświatowej, a m. in. z to- ku tygodni przedwzrostkowych, uja- wiały raz jeszcze, że w społeczeństwie naszym zainteresowanie dla spraw chorobowych występuje wtedy, gdy zachoruje ktoś z bliskich. Ludzie inte- resują się i swoją własną chorobą do- piero wtedy, gdy im ona dokucza.



RYG. 1.

Budowa skóry świńskiej: a) pień szczeciny, b) pedzelle końcowy, c) ko- razon, d) cebulka włosowa, e) epider- ma, f) derma, g) warstwa tłuszczowa podskórna, h) gruczoł łusocowy, i) mięsień łączący szczecinę.

Rekord dystansu i napięcia

na linii Kujbyszew — Moskwa

Istnieje dziś wszędzie tendencja do budowy hydroelektrowni, wytwa- rzających w jednym punkcie ogromne ilości energii elektrycznej. Ale ty- lko wyjątkowo zdarza się, żeby tę energię można było wykorzystać na miejscu produkcji.

Normalnie więc, wytworzona energia elektryczna przesyłana jest za po- średnictwem przewodów metalowych do okęgów przemysłowych.

Przesyłanie energii elektrycznej na małe odległości nie wymaga spe- cjalnych zachodów, co może stwierdzić każdy, kto ma w domu światło elektryczne. Trudności, związane z transportem elektryczności, zjawiają się i wzrastają niepomniernie, gdy zwiększają się odległości.

Dotychczas rekord dystansu w prze- syłaniu energii elektrycznej posiada- ła hydroelektrownia Boulderdamu w St. Zjednoczonych, która zasiała pra- dem o napięciu 287 tys. volt okęg przemysłowy, odległy o 428 km.

Rekord ten zostanie wkrótce pobity wysoko. Obecnie budowane ogrom- ne elektrownie na Woltze, w Kuj- byszewie i Stalingradzie, będą prze- syłały energię elektryczną w ilości 10 miliardów kWh rocznie, na nie- praktykowaną dotąd w świecie odle- głość 1 000 km. do przemysłowego o- kregu moskiewskiego.

Wobec tak wielkiej odległości nale-

żeło zastosować zupełnie nową tech- nicę przesyłania elektryczności. Wszystkie wysiłki techników w zwia- zku z budową tej linii super-wysokie- go napięcia sprowadzają się do zmniejszenia zachodzących na niej strat prądu.

Napięcie na linii osiągnie 400 000 volt. Maszyny, na których będą umo- cowane przewody tej linii, stanowią skomplikowane konstrukcje stalowe (rys. 1). Ze względu na olbrzymie na- pięcie, przewody będą zawieszane na izolatorach, stanowiących całe porce- lanowe girlandy, o długości 60 m i wagi 300 kg każdy.

Linia przebiegać przez całą organiza- cję Powszechnej Służby Zdrowia. Nowym przedmiotem zainteresowa- nia dla Ośrodków Zdrowia będą teraz — poza społecznymi — choroby „zwykłe”, które bardzo często powsta- ją na tle lekomojskości lub braku podstawowych wiadomości o choro- bach i higienie.

Choroby te specjalnie nadają się do zwalczania przy pomocy oświaty zdrowotnej.

Dr. E. Sieluzki.

Lekarz radzi

O ZGRYZIE

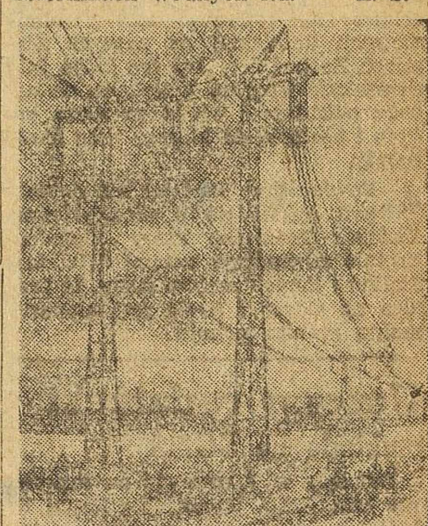
Za pomocą zębów rozgryzamy pokarm, przy tym zęby służą do wykonywania co najmniej dwóch różnych czynności: 1) od- gryzamy kęs pokarmu (chleba, mięsa, jabłka) 2) rozgniatamy miąższ pokarmu na drobniejsze cząstki.

No odgryzania kęsa służą przede- zębom — siekaczom, do miżdżenia — przede wszystkim zębom, znajdujące się w boc- znych częściach szczęk — trzonowce.

Stosownie do wykonywanych czynności, poszczególne zęby mają różny kształt. Kształt siekaczy przypomina nóż, są ostre i gładkie; trzonowce mają pow- rzną, żującą płaską, szeroką, pokrytą guzkami, szczególnie przystosowaną do rozcierania, „mielenia” pokarmów. Kły, ostre i szpiczaste, służące do zwierząt do rozrywania twardych pokarmów, u człowieka nie odgrywają znaczniejszej roli. Aby funkcje odgryzania i rogniata- nia pokarmu były wykonywane w spo- sób należyty, zęby powinny być właści- wie ustawione: górne powinny natrafiać na dolne pod odpowiednim kątem i w odpowiednich miejscach. Wzajemne usta- wienie zębów nosi nazwę zgryzu.

Zgryz jest prawidłowy wówczas, gdy ustawienie zębów zapewnia dobre wyko- nywanie zarówno czynności odgryzania, jak i miżdżenia bez żadnego wysiłku. Przy zgryzie nieprawidłowym, gdy zęby dolne są zanadto wynięte naprzód lub widłowo, wymaga dodatkowego wysiłku mięśni przy nastawianiu szczęk.

Przy prawidłowym zgryzie, gdy usta są zamknięte, zęby nie wywierają na sie- bie nadmiernego ciśnienia. Dolna szczę- ka, przyciągana do góry przez mięśnie zwające, opiera się głównie na szerokich i mocnych zębach trzonowych, delika- tniejsze siekacze tylko lekko się nawza- jem dotykają.



Stalowy maszt linii wysokiego napię- cia Kujbyszew — Moskwa. Wysokość masztu dorównuje 3 piętrowej kamienicy.

Przy zgryzie nieprawidłowym ciśnienie na zęby nie jest rozłożone właściwie. Jest ono zbyt wielkie na niektóre zęby, lub też przeciwnie, zęby, które powinny być uciśnięte, nie natrafiają na właści- wy opór. Oble te ewentualnie są szko- dliwe. Zbyt wielki staty nacisk, wywie- rany na zęby przednie, prowadzi do ich osłabienia i rozchwiania; brak oporu przy zamknięciu ust na zęby trzonowe powo- duje ich nadmierne wystrąnienie z dia- sch, obnażanie korzeni i osłabienie zę- bów.

Najczęściej nieprawidłowy zgryz jest skutkiem wrodzonych lub nabytych we- wczesnym dzieciństwie nieprawidłowości uformowania szczęki górnej lub dolnej. Nierzadko nieprawidłowy kształt szczęki jest wynikiem przyzwyczajenia dzieci do ssania palców, zwłaszcza kciuka. Stale ssanie kciuka powoduje wysunięcie na- przód górnych przednich zębów i stop- nowie cofanie się dolnych.

Istnienie nieprawidłowego zgryzu mo- na zauważyć już bardzo wczesnie, w okre- sie przekazywania zębów stałych u dzie- ci (w wieku 7—9 lat). W tym okresie nieprawidłowy zgryz poddaje się leczeniu stosunkowo łatwo. Leczenie polega na zakładaniu specjalnych szyn z drutu na zęby. Szyny te wywierają staty nacisk na nieprawidłowo ustawione zęby i stop- niowo przesuwają je na właściwe miej- sce. W miarę zmiany ustawienia wzma- jomego zębów, szyny powinny być zmie- niane i modelowane. Z chwilą osiągnię- cia prawidłowego zgryzu, szyny usuwa- my.

Korekta nieprawidłowego zgryzu ma duże znaczenie dla zdrowia zębów w cła- gu całego życia. Dlatego też rodzice po- winni zwracać baczną uwagę na zgryz u dzieci.

(lekarz)

Pan Poncet pozostał wierny



Monachijczyk; b. współpracownik Laval; człowiek ściśle związany z „Comité des Forges” (koncern stalowo-węglowy) oraz z finansjerą niemiecką — François-Poncet, obecnie Wysoki Komisarz francuski w Niemczech Zach., oświadczył ostatnio w Kilonii, iż „Francja nie uznaje obecnych wschodnich granic Niemiec”. Pan Poncet, mówiąc „Francja”, miał oczywiście na myśli siebie i swoich kompanów z rządu Plevana, a nade wszystko — amerykańskiego mowadławę i rozkazodawcę...

Na zamieszczonym zdjęciu widzimy Jego Ekscelencję François-Poncet'a w przyjacielskiej rozmowie z Goeringiem. Goering odszedł, p. Poncet pozostał. I niczego się nie nauczył...

Od mordowania Murzynów do faszystyzacji USA

LINCZ W „MAJESTACIE PRAWA”

Ledwie przebrzmiały echa wiadomości o straceniu 7 niewinnych Murzynów na krześle elektrycznym w stanie Alabama, a już prasa amerykańska donosi o dwóch nowych zamierzonych mordach Murzynów „w majestacie prawa”. W stanie New Jersey wznowiona zostanie rozprawa „sześciu z Trenton”, już raz skazanych na karę śmierci, a w stanie Mississippi wyznaczony został termin egzekucji Murzyna Willie McGee. Władcy Ameryki doszli widocznie do wniosku, że linczowanie Murzynów przy pomocy policji i sądów przyspieszy proces faszystyzacji Stanów Zjednoczonych.

Wzorem Scottsboro

Wzorem dla tych wszystkich procesów i wyroków skazujących niewinnych Murzynów jest głośna w latach trzydziestych sprawa „Scottsboro”. Ostatnio sprawę tę przypomnieli jeden z oskarżonych, Haywood Patterson, który po ucieczce z więzienia ogłosił książkę pt. „Chłopak ze Scottsboro”. W kilku zdaniach sprawę tę przedstawić można jak następuje. Na wiosnę 1931 r. dziewięciu młodych Murzy-

nów jechało pociągiem towarowym w stanie Alabama, na południu USA. Wynikła bójka między nimi i kilku „białymi” chłopcami. Na najbliższej stacji „białi” oskarżyli Murzynów o rzekome zgwałcenie dwóch „białych” kobiet, które jechały tym samym pociągiem. Natychmiast aresztowano wszystkich 9 Murzynów, choć jeden z nich był ciężko chory i miał zaledwie 13 lat.

Wnet odbył się proces. „Biali” sędziowie przysięgli, odpowiednio dobrani, skazali 8 spośród oskarżonych na karę śmierci. Olbrzymia kampania protestacyjna w Ameryce i na całym świecie zmusiła władze USA do rewizji procesu. Jedną z rzekomo zgwałconych kobiet zeznała wówczas, że wystąpiła w procesie na rozkaz policji i że jej oskarżenie było całkowicie zmyślane. Druga „ofiara”, zawodo- wa prostytutka, podtrzymała zeznanie. Wyrok śmierci został na tej zasadzie zatwierdzony.

Trwająca w dalszym ciągu kampania protestacyjna, w której m. in. wziął czynny udział wielki pisarz amerykański Teodor Dreiser, skłoniła

sędziów amerykańskich w 1937 r. do pewnego „kompromisu”: czterech „chłopców ze Scottsboro” zwolniono, pięciu pozostałym zamieniono karę śmierci na dożywotnie więzienie.

„Siedmiu z Martinsville”

Sprawa „siedmiu z Martinsville”, straconych w ostatnim tygodniu w stolicy stanu Virginia — Richmond, wzorowana jest dokładnie na głośnym procesie Scottsboro. Różnica polega jedynie na tym, że podczas gdy w latach 30-tych kampania protestacyjna uratowała życie niewinnych oskarżonych, w atmosferze hysterii wojennej i w warunkach postępującej raszyscyacji USA, naniebny wyrok został wykonany, i 7 niewinnych Murzynów zgинуło na krześle elektrycznym.

Krótniej w tej sprawie oskarżono Murzynów, z których 6 nie miało jeszcze ukończonych 20 lat, a siedmiu było ojcem pięciorga dzieci, o rzekome zgwałcenie „białych” kobiet. Świadek, także zawodowa prostytutka, zeznała podczas pierwszej rozprawy, że nie sprzeżenie zeznania, po czym znikła lub została sprzątnięta przez policję, i w dalszym postępowaniu sądowym już nie występowała. Akt oskarżenia opierał się na „przysięgu” złożonym przez Murzynów w czasie policyjnego śledztwa. Lecz w chwili rozpoczęcia procesu oskarżenie zeznań, że w policji ich bito i torturowano, zmuszając w ten sposób do podpisania fałszywego „zeznania”.

Pomimo udowodnienia przez obrońców niewinności oskarżonych; pomimo oczywistego braku dowodów winy — „białi” przysięgli uznali „winę” za udowodnioną. Wyrok śmierci zatwierdzony został przez wszystkie instancje sądowe, łącznie z Sądem Najwyższym w Waszyngtonie, powołanym do stania na straży praworządności w USA. Ofiar rasizmu amerykańskiego nie uratowały ani tysiące depech protestacyjnych, napływających ze wszystkich kontynentów, ani wielka akcja amerykańskich organizacji postępowych w obronie „siedmiu z Martinsville”. Jeszcze w ubiegłym tygodniu grupa działaczy postępowych ze znakomitym pisarzem Howardem Fastem na czele „pikietowała” Białą Dom w Waszyngtonie, lecz Truman odmówił przyjęcia tej delegacji: widocznie zajęty był uzgadnianiem szczegółów co do zwolnienia z więzień zbrodniarzy hitlerowskich...

Trenton i Mc. GEE

Proces „sześciu z Trenton” świadczy o swoistej „pomysłowości” amerykańskich reżyserów procesów antynaryznych. Tym razem Murzynów oskarżono wyjątkowo nie o „gwałt”, lecz o zamordowanie bogatego miejscowego kupca. Zazwyczaj warto, że miasto Trenton nie znajduje się gdzieś daleko w południowych i najbardziej zacofanych prowincjach USA, lecz jest stolicą „cywilizowanego” stanu New Jersey. Z Nowego Jorku można dojechać do Trenton w ciągu jednej godziny.

Oskarżenie „sześciu z Trenton” jest oczywiście prowokacją policji. Wszyscy oskarżeni Murzyni potrafili udowodnić swe „alibi”. Świadczy o tym fakt, że kupca zgodnie zeznali, że był to tylko trzech napastników. Lecz po mimo „alibi” i pomimo sprzeczności co do liczby morderców, „białi” sąd skazał wszystkich sześciu Murzynów na karę śmierci. Kampania protestacyjna, przeprowadzona przez lewicowy Kongres Praw Obywatelskich, zmusiła Sąd Najwyższy do uchylecia wyroku. Obecnie sprawa została wznowiona. Walka o życie sześciu Murzynów z Trenton jeszcze trwa.

W procesie Willie McGee, młodego Murzyna, ojca 4 dzieci, policja posłużyła się znanym szablonem. Działło się to w Laurel, stan Mississippi, jeszcze w 1945 r. „Biała” kobieta oskarżyła Murzyna o „gwałt”. W trakcie procesu okazało się, że rzekoma ofiara gwałtu leżała w łóżku wraz z chorym dzieckiem, a w sąsiednim pokoju prze-

bywał jej mąż... Oskarżenie było oczywiście wistym nonsensem. McGee został MIMO TO skazany na karę śmierci. W ciągu ostatnich pięciu lat wykonanie wyroku śmierci już 4-krotnie było odraczane na skutek nacisku opinii publicznej, domagającej się uwolnienia niewinnego Murzyna. Teraz władze stanu Mississippi po raz piąty wyznaczyły termin egzekucji.

Policja i Ku Klux Klan

Władze amerykańskie, jak wiadomo, patrzą przez palce na działalność faszystowskiego Ku Klux Klanu, który jawnie występuje przeciw Murzynom, Żydom i... katolikom. We wszystkich stanach na południu USA chuligani spod znaku „trzech K” bezkarnie napadają na Murzynów. W ostatnich latach technika linczowania Murzynów została „udoskonalona”: zamiast mordowania Murzynów przez rozbestwiony tłum Ku Klux Klanu, coraz częściej następuje mord „w majestacie prawa”.

Prócz opisanych powyżej wypadków mordów na drodze wyroków sądowych częste są zabójstwa „czarnych” przez policję. Bynajmniej nie lewocowa organizacja murzyńska „Stowarzyszenie Postępu Ludności Kolorowej” stwierdza w swym ostatnim sprawozdaniu, że policja następuje te raz lincz „w stylu starszowieckim”. W ciągu ostatniego roku zanotowano „tylko” 3 wypadki „oficjalnego” linczu oraz 15 wypadków „usiłowienia linczu” — lecz 34 Murzynów zgineło znajdując się w rękach policji, 33 Murzynów odniosło „pod opieką” policji ciężkie rany. W ciągu roku nie było ani jednego wyroku skazującego członka Ku Klux Klanu...

Przygotowanie do Korei

Na XV Zjeździe WKP(b) Stalin mówił:

„Zaden kraj kapitalistyczny nie może prowadzić poważnej wojny, jeżeli nie umożliwił przedtem własnego zaplecza, nie okiełznał „swoich” robotników, nie okiełznał „swoich” kolonii. Ślad stopniowej faszystyzacji polityki rządów burżuazyjnych...” Słowa te potwierdzają się teraz w całej rozciągłości w USA. W procesie faszystyzacji Ameryki przesładowania Murzynów odgrywają tę samą rolę, co pogromy antysemitów w carskiej Rosji lub eksterminacja Żydów w hitlerowskich Niemczech. Chodzi o odwrócenie uwagi społeczeństwa od najbardziej żywotnych problemów, cho- dzi o wywołanie najniższych, krwio- żerczych instynktów.

Obecnie w Korei widzimy, jak imperialistom amerykańskim „przyda- je” się „zaprawa” na Murzynach. Żołdak amerykański, przywieziony z domu do widoku bezkarnie mordowa- nych, niewinnych i bezbronnych Murzynów, nie stawia oporu, gdy Mac Arthur wydaje rozkazy mordowania niewinnej i bezbronnej ludności Korei, ludności „kolorowej”. Hitlerow- skie bestialstwa Amerykanów w Korei zostały przygotowane przez rasi- stowskie morderstwa popełniane na Murzy- nach. Toteż walka o wolność Korei, walka z imperializmem amerykań- skim we wszystkich jego postaciach, jest jednocześnie walką o najelementar- niejsze prawa ludzkie dla 15 milionów Murzynów amerykańskich.

G. J.

Polskie mikroskopy dwuokularowe

W tych dniach Polskie Zakłady Optyczne ukończyły produkcję pierwszej partii 200 mikroskopów dwuokularowych, dotychczas w Polsce nie wytwarzanych.

Mikroskop dwuokularowy różni się od jednookularowego specjalną nasadką, której produkcja oparta została na uproszczonej konstrukcji polskiego mechanika — optyka Józefa Arwara,

Odpowiedzi na naszą ankietę

Wszystkim i wszędzie mówić o zbrodniczych planach kapitalistów

W naszej ankiecie w sprawie remilitaryzacji Niemiec zamieszczamy dziś odpowiedzi oficera, 17-letniego ucznia i 70-letniego pracownika poczty.

Oficer W. P. Tomasz Czabański pisze m. in.:

1 Fabrykanci, bankierzy, obszarnicy i inni wyzyskiwacze tak ze St. Zjednoczonych, jak i z innych państw kapitalistycznych, „wychodzą ze skóry”, aby jak najszybciej odrzucić bandycki Wehrmacht. Ich pobożnym pragnieniem jest, aby odrzodził Wehrmacht, dowodzony przez wychowanków Hitlera — zbrodniarzy w generalskich i oficerskich mundurach — stał się zaporą przeciwko narastającej coraz bardziej fali walki o sprawiedliwość, o postęp, o ustrój bez wyzysku człowieka przez człowieka.

2 W walce z rewizjonizmem i remilitaryzacją Niemiec odgrywa niezmierznie ważną rolę Niemiecka Republika Demokratyczna. Wychowawcą ona swoich obywateli, a przede wszystkim młodzież, w nowym duchu solidarności i braterstwa z między- narodową klasą robotniczą i z Wielkim Związkiem Radzieckim. Osiągnięcia gospodarce i kulturalne NRD pozostają wszystkim Niemcom, że rozkwit i dobrobyt możliwy jest tylko w warunkach pokojowej, twórczej pracy.

3 Watykan powołany jest bardzo ściśle z amerykańskimi kapitalistami. Watykan zaniebija i lekce- waży coraz wyraźniej sprawy wiary, a angażuje się do politycznych rozgrywek. Dla podsypania nastrojów rewizjonistycznych wśród ludności niemieckiej Watykan utrzymywał też celowo stan tymczasowości w administracji kościelnej na naszych Ziemiach Zachodnich. Już ten jeden fakt demaskuje wrogość Watykanu do narodu polskiego i wielkiego obozu pokoju i postępu, do którego nasz naród należy.

4 Powinniśmy bardziej niż dotychczas oprzeć się o niezwykły Związek Radziecki, który niejednokrotnie oświadczył ustami Wielkiego Stalina i innych mężów stanu, że granica na Odrze i Nysie jest nienaruszalną granicą pokoju.

Uczony radziecki

wykłada na SGPIs

Bawiący w Warszawie na zaprosze- nie Min. Szkół Wyższych i Nauki wy- bitny uczyony — ekonomista radziecki M. W. Brejew, prof. Instytutu Eko- nomicznego w Moskwie, patronuje kursowi planowania gospodarki nar- odowej dla profesorów i asystentów Szkoły Głównej Planowania i Statys- tyki.

W ramach kursu prof. Brejew pro- wadzi wykłady i seminaria oraz udziela konsultacji. W czasie kursu przewidziane są zebrania dyskusyjne z udziałem uczonego radzieckiego.

Przekłady z Literatury Radzieckiej

WŁODZIMIERZ MAJAKOWSKI
O AMERYCE
Str. 205 z 7,-

SERGIUSZ GOLUBOW
BAGRATION
Powieść
Str. 372 z 13,-

*SADDRIDIN AJNI
BUCHARA
Zbiór opowiadań uzbeckich
Str. 91 z 3,50

ANATOL RYBAKOW
KIEROWCY
Powieść
Str. 320 z 10,-

»CZYTELNIK«

Wkrótce do nabycia w księgarniach
»Domu Książki«
K 2153-1

Powinniśmy wszystkim i wszędzie mówić o zbrodniczych planach kapitalistów, demaskować je i stawiać pod przęgiem opinii publicznej.

Powinniśmy zaostriżyć czujność wobec niedobitków reakcji i wrogów klasowych, wobec szpiegów, dywersantów i sabotażystów, którzy zapra- dałi się amerykańsko — hitlerowskiemu podlegaczom wojennym.

Tomasz Czabański
oficer W.P.

Naród polski widzi

do której strony

jest prawda

17-letnia uczennica liceum dla pra- cujących, Jolanta Tuchowicz:

1 Jako członek Związku Młodzieży Polskiej chce wypowiedzieć się nie tylko w swoim imieniu, ale i w imie- niu całego młodego pokolenia. Młod- dzież polska dobrze zdaje sobie spra- wę, że odrzucenie Wehrmachtu to odr- zucenie Niemiec hitlerowskich — to nowe zbrodnie na niewinnej i bez- bronnej ludności. Tragiczne doświad- czenie II wojny światowej wyjaśniło nam bardzo dobrze, co to jest hitle- ryzm, faszyzm. I gdy kapitalistyczne rządy Ameryki i państw zachodnich dą- żą chęć stworzyć nowy Wehrmacht — my nie pozwolimy.

2 Niemiecka Republika Demokra- tyczna, to przecież kraj rządzony przez robotników i chłopów, który chce zjednoczyć Niemcy, który wy- chowuje młodzież swą w miłości do człowieka, a nie w podsycaniu do no- wej zbrodni wojennej. Mam prawo tak mówić, gdyż byłem świadkiem manifestacji polsko-niemieckiej w Zgorzelcu, kiedy to między Polską Ludową a Niemiecką Republiką De- mokratyczną został podpisany układ o granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie Łużyckiej — jako gra- nicy pokoju.

Pamiętam dobrze, kiedy po skoń- czonych uroczystościach nadchodząca chwila poeznania się z tymi prosty- mi ludźmi Niemieckiej Republiki De- mokratycznej, jak to niejedni Polak i Niemiec-demokrata mieli zę w oku. Toteż mnie i wielu, wielu innych nikt nie zdoła przekonać, że postępo- wy Niemiec jest wrogiem Polski Lu- dowej. Jest nim tylko faszysta nie- miecki, amerykański czy angielski, który chce zagłady ludzkości po to, by sam mógł żyć w dostatku — ale nie narody.

Dużą rolę w odrodzeniu Wehr- machtu — Nowych Niemiec Hitlerow- skich odgrywa Watykan wraz z pa- pieżem, który nie zajmuje się kościołem katolickim, ale polityką, który często wyszukuje uczucia religijnego ludzi głęboko wierzą- cych w Boga do spraw czysto polity- tycznych. Wyśiaki ich będą jednak daremne, gdyż naród polski widzi, po której stronie leży prawda, a wzor-ując się na doświadczeniach Zw. Ra- dzieckiego swą wyjątkową pracą wy- konuje zadania planu 6-letniego.

Jolanta Tuchowicz
uczennica II Ogólnokształcącego
Liceum dla pracujących.

Bestie w ludzkim ciele

70-letni pracownik pocztowy, Sta- nisław Naszarkowski:

1 Na pytanie pierwsze zapatruję się jak najbardziej krytycznie i zasta- nawiam się — do jakiego zwyrodnienia ludzie dochodzą, gdy ich mózgi sta- lą się zajęte wynalezieniem coraz to in- nego sposobu masowej zagłady praw- dziwych ludzi, dążących przez ucze- ciwą i spokojną pracę do wzbogacenia społeczeństwa, postępu i sprawiedliwości społecznej. Plany takie mogą tworzyć tylko bestie w ludzkim ciele.

Doświadczeń byłoby zbyt wiele, aby je opisywać w ankiecie, wystar- czy tylko jedno podkreślić, że każdy prosty człowiek już wie, iż ci sami, którzy tworzyli pierwszy Wehrmacht hitlerowski chcą odrzucić Wehrmacht niemiecki pod firmą amerykańską. Ci sami zbrodniarze i handlarze śmierci, którzy wysadzili broń do ręki opraw- com hitlerowskim, którzy za złoto i dolary byli współtwórcami katowni Oświęcimia, Treblinki i innych obo- zów śmierci, którzy zniszczyli naszą stolicę Warszawę i 7 milionów na- szych braci, ci, którzy masowo mor- dują cywilną ludność (Korei) — dzie- ci, kobiety i starców w Korei, którzy mordują ludy kolonialne, którzy są wrogami wszelkiego postępu, oświaty i kultury na świecie, ci właśnie pla- nują późniejsze odrodzenie Wehr- machtu i zwalniają od kary swoich serdecznych przyjaciół, którym ręka sprawiedliwości wkładała strzyk na gardła za zbrodnie przeciw ludzko- ści.

2 Rola NRD w walce z rewizjoniz- mem i remilitaryzmem jest bar- dzo doniosła i szlachetna, bo nie ty- lko pragnie uwolnić swój kraj od im- perialistycznej zgliny moralnej, na

wiązać dobre i trwałe stosunki są- siedzkie, ale chce zmyć hańbę, ciąży-ącą na narodzie niemieckim za zbro- dnie hitlerowskie oraz zjednoczyć ca- ły naród w twórczej, kulturalnej i po- kojowej pracy, by znaleźć się w obo- zie postępu i sprawiedliwości społecz- nej — rodzinie całego świata.

3 Watykan dlatego popiera odr- zucenie Wehrmachtu, że sam nale- ży do koncernu handlarzy śmierci, którzy w wojnie widzą wielkie zyski i złotego boga, pomagającego Waty- kanowi w dalszym utrzymywaniu ciemnoty, ściganiu dziesiętny i dal- szemu ogłupianiu bojaźliwych owie- czek.

To, że Watykan utrzymywał tym- czasowość kościelną na naszych zie- miach zachodnich, wiąże się właśnie z popieraniem Wehrmachtu przez Wa- tykan.

4 Czujność na każdym kroku, wzmożona praca na każdym od- cinku — walka z ciemnotą, uświada- mianie obywateli i wskazywanie fa- natykom i zacofańcom ostrzeżeń ewan- gelicznych prawdziwego Chrystusa: „Wstrzeżajcie się fałszywych Chry- stusów i fałszywych proroków”, a ta- kimi są ci, którzy zamiast „Pokój Wam” i „Królestwa Bożego” niosą wojnę, śmierć i piekło.

Stanisław Naszarkowski
pracownik pocztowy
Olsztyn, ul. Kromera 2a m. 2.

Masze cztery pytania

1. Jak się zapatrujesz na plany odrodzenia Wehrmachtu? Jakiej siły nad tym pracują? Jakiej by- li w przeszłości doświadczenia z militaryzmem niemieckim?

2. Jaka jest rola Niemieckiej Republiki Demokratycznej w walce z rewizjonizmem i remilitaryzacją Niemiec?

3. Dlaczego Watykan popiera odrodzenie Wehrmachtu? Dla- czego utrzymywał stan tymcza- sowości w administracji kościel- nej na polskich Ziemiach Za- chodnich?

4. Jakiej zadania wysuwa przed narodem polskim nowy sojusż amerykańsko-hitlerowski?

Termin nadsyłania odpowiedzi upływa z dniem 15 lutego 1951 r. Na kopercie prosimy zama- rzyć: „Ankieta w sprawie remilitaryzacji”. Prosimy o podawa- nie zawodu obok nazwiska.

W 114 rocznicę śmierci Puszkina

WIELKI I BLISKI

Dnia 10 lutego 1837 roku w dwa dni po pojedyńku z gwardzią carską, baronem d'Anthès, trafiony kulem w brzuch, po dwóch dniach męczarni, zmarł Aleksander Puszkina, największy poeta rosyjski i jeden z najwybitniejszych twórców, jakich wydała ludzkość. „Kula, która ugodziła Puszkina, zadała wielki cios Rosji intelektualnej” — pisał Adam Mickiewicz w artykule umiesz- czonym we francuskim czasopiśmie „Le Globe” po śmierci Puszkina.

Kula ta zadała cios nie tylko Rosji. Twórczość Puszkina, jak twórczość każdego wielkiego artysty, szybko stała się dobrem kulturalnym całego świata. Jeszcze w r. 1827 wiel- ki niemiecki poeta, Goethe, przysłał Puszkiniowi swoje pióro jako dowód uznania. Sława Puszkina jeszcze za jego życia obiegła Europę...

Puszkina pochodził ze środowiska postępowej w owym okresie zubo- żałej szlachty. Wewnętrzna sytuacja polityczno- społeczna Rosji w owym okresie cha- rakteryzowała narastanie wrogich nastrojów przeciwko samowładztwu carskiemu. Na wsi, po wojnie 1812 r. budziła się świadomość konieczności reform. Bohaterska, choć samotna walka dekabrystów przeciwko car-

skiemu uciskowi była akcentem epo- ki, który znalazł głęboki wyraz w twórczości Puszkina, związanego tak



że niemi osobistych sympatii, a na- wet przekonań ze spiskowcami.

„Pisać o Puszkinie — to znaczy pisać o całej literaturze rosyjskiej” — powiedział wielki krytyk, Bielinski. Twórczość Puszkina, jak wielka rzeka, przylęła do swego nurtu wszystkie dopływające literatury poprzedniej, by zwrócić się ku nowemu przystankowi postaci.

Puszkina był niezmiernie bogatym talentem. Twórca znakomitych liryków, twórcy baśni, występuje jako reformator ówczesnego dramatu, sta- ra, jest ojcem narodowego drama- tu rosyjskiego. Jego proza także na- leży do najwartościowszych i naj- piękniejszych zjawisk epoki. Prócz tego Puszkina tworzy dzieła public- styczne, historyczne i pisze rozpra- wy krytyczne o wielkiej wartości.

Puszkina odegrał rolę rewolucyjną w historii kultury swego narodu, zwłaszcza jeśli idzie o tworzenie współczesnego rosyjskiego języka li- terackiego. Puszkina pierwszy powo- lał do życia prosty język w literatu- rze rosyjskiej, zdolny do wyrażenia wszystkiego, co zaprząta umysł i wyobraźnię nowoczesnego człowie- ka.

Twórcze życie Puszkina było wal- ką z caratem. Zresztą mówią o tym nie tylko dzieła poety, lecz także je- go biografia. Carski wyznaniec, przy- wrócony na krótko do zdradzieckiej łaski carskiej, wkrótce ginie — właśnie z woli cara. Ówczesny u- strój feudalno-pańszczyźniany para- liżował swobodę ruchów Puszkina. I on go unicestwił.

Swą twórczością Puszkina mierzył dalej niż swoim życiem. Radziecy

literaturoznawcy stwierdzają, że jest on czołowym przedstawicielem li- teratury XIX wieku, że jako poeta stał on niejako na czele nowego po- stępowego wówczas ruchu wychodzą- cego z ziemiństwa, dla którego ab- solutyzm carski był diawiacą obro- żą. „Puszkina potrafił przeniknąć rze- czywiste właściwości i rzeczywisty charakter bytu narodowego” — stwierdził Dobrolubow, zesłowiecny, demokratyczny pisarz.

Lecz Puszkina był również poetą ludowym.

To o nim i o jego poezji pisał Her- cen:

„Pierwsze lata, które nastąpiły po roku 1828 były przerażające. Nie pozostało żadnych złudzeń. Du- szami wszystkich myślących ludzi zawładnął głęboki smutek. Jedną tylko dźwięczną i szeroką pieśń Pu- szkina brzmiała w dolinach męki i niewolnictwa”.

Puszkina mościł drogę dla przyszłej wielkiej ludowej sztuki realistycznej. „Eugeniusz Oniegin” najdobitniej wy- odrębna romantyzm Puszkina z epo- ki i usprawniła ją, które wi- dza w Puszkinie twórcę przyszłych stylów literackich w Rosji.

Również problematyka swych ut- worów Puszkina wybiegała naprzd, w jego pracach pisanych prozą wy- stępują przedstawiciele warstwy szla- checkiej i chłopów, arystokraci i rze- mieślnicy. Ta galeria postaci nie- tylko wyraża ówczesną drabinę spo- łeczną. Puszkina próbował już uka-

zać ludzi, pokrzywdzonych przez ów- czesny ustrój społeczny.

Wpływ Puszkina na piśmiennictwo rosyjskie był przegromny. Wielki poeta zapożyczył swymi myślami po- etów, prozaików i krytyków na dłu- gie lata, lecz przede wszystkim był twórcą dzieł o najszerzym zasięgu działania, które czytają, jak pisał niedługo przorocto: „I Tunguz jes- dzieki, i Kałmuk, wolny stepów syn”...

Dziś wolny lud radziecki wielką cześć otacza Puszkina, a dzieła jego są znane każdemu.

Revolucja Październikowa, w któ- rej zwyciężył lud rosyjski, była rów- nież zwycięstwem Puszkina, który stał się własnością milionowych mas nowych czynników.

Niedawno obchodzony Rok Jubi- leuszowy (r. 1940 — 150-lecie urodzin poety) przypomnieli społeczeństwu polskiemu jeszcze jedno zagadnienie, związane z postacią Puszkina. Spra- wę tę, sprawę przyjaźni Puszkina i naszego największego poety, Mickie- wicza, i dziś powinniśmy mieć w pamięci.

Mickiewicz w swym wierszu „Do przyjaciół Moskali” mówi o symbo- licznym pasczku, chroniącym przed deszczem polskiego pielgrzyma i ro- syjskiego poety.

Dziś ten symbol przeobraził się w piękną, braterską współpracę obu na- rodów. Spoglądając z pozycji tej prawdziwej przyjaźni na Puszkina, widzimy go jeszcze większym i jes- cze bliższym, dzisiaj, na naszej dro- dze do socjalizmu.

Jerzy Fytlakowski

Zwycięzimy we wspólnej walce o pokój

Serdeczna wymiana listów

MIEDZY MŁODZIEŻĄ POLSKI I NRD

W Młodzieżowym Domu Kultury w Poznaniu uczestnicy uroczystości z okazji wytyczenia granicy na Odrze i Nysie we Frankfurcie, opowiadają swym kolegom o spotkaniu z młodzieżą NRD. Zebrania zamieniają się w manifestacje solidarności w walce o pokój z całą postępową młodzieżą niemiecką. Młodzież polska wysyła do swych kolegów niemieckich serdeczne listy, w których podkreśla ich historyczne znaczenie ustalenia granicy na Odrze i Nysie — granicy pokoju. W jednym z nich czytamy:

„Kiedy na Zachodzie Eisenhower dał rozkaz tworzenia neohitlerowskiego Wehrmachtu, nad Odrą i Nysą zapłonęły znicze przyjaźni. Młodzież Polski i NRD podała sobie ręce do przyjaźni współpracy między naszymi narodami, która winna stanowić ostrzeżenie dla Eisenhowerów i Adenauerów, usiłujących podsycać nastroje rewizjonizmu.

W oparciu o przykład i doświadczenia

ZSRR — kraju zwycięskiego socjalizmu oraz bohaterstwa Lenińskiego Komsomolu pod wodzą Człowieka, którego imieniem nazwana będzie nasza epoka — Wielkiego Stalina — zwyciężymy w naszej walce o pokój i socjalizm.

ZMP-owcy portu szczecińskiego utrzymują serdeczny kontakt korespondencyjny z młodymi kolejarzami NRD z Neustrelitz.

Ostatnio, w odpowiedzi na list kolejarzy z NRD, ZMP-owcy szczecińscy piszą m. in.:

„My, młodzież ZMP, wiemy, że mamy w młodzieży FDJ towarzyszy i przyjaciół w naszym pokojowym budownictwie. Musimy coraz bardziej wzmacniać naszą przyjaźń i wspólnie dzielić się doświadczeniami w naszej odciennej walce o pokój, aby wspólnie kroczyć do zwycięstwa nad wstecznymi siłami dążącymi do podpalenia świata”.

Na zbożowym szlaku

Zdecydowała sama wieś

Są wieś w Zamojszczyźnie, dla której przybycie samochodu jest jeszcze wydarzeniem. Od chwili wjazdu do Suchowoli, naszej Skłodzie niegrzecznie podskakującej po zamarzniętej grudzie towarzyszyła gromada dzieci. Chłopcy wyprowadzili samochód, zachęcając kierowcę gestami i uśmiechem zarózków buziaków do zwiększenia szybkości. W ten sposób łatwo trafiliśmy przed siedzibę Gminnej Rady Narodowej.

Pozornie dobrze

Przewodniczący GRN ob. Fusiarski mówił krótko, oszczędzając słów, jak by obawiał się powiedzieć za dużo i patrzył uparcie w leżące przed nim papiery. Dowiedzieliśmy się, że gmina w skupie zboża stoi na ogół dobrze. Wprawdzie we współzawodnictwie zbożowym miejsca nie zajmie, ale chyba do końca lutego plan wykonany. — Bo to przecież chodzi o te załóżki na podatek, wiecie — podkreślił z naciskiem.

Tyle mniej więcej dowiedzieliśmy się od niego. Rzeczywiście, cyfry, z którymi nas zapoznał, wskazywały, że akcja przebiega pomyślnie i gładko. O tym co się kryło za tymi cyframi, o oporach, o gorącej walce klasowej, która toczy się na tym terenie, tak jak toczy się wszędzie, ob. Fusiarski nie chciał mówić. Tego tematu unikał.

Powiedział o tym mały chłopiec z gromady Suchowola. Siedzieliśmy w jego chatupie przy zastanym czystym kwiaciastym serwetce stołu. Prędko pękły pierwsze lody. Gospodarz opowiadał prosto — po swojemu. W jego słowach wydawało się, że długie skrywane i dlatego tym boleśniejsze i mocniejsze — żal i złość.

— Nas to już dawno gryzie — mówił. — Ja sam nie wiedziałem do kogo się zwrócić. Jest niby Gminna Rada Narodowa, ale gdzie się obrócić, nie wiadomo — wróg czy swój. Gminny Zarząd ZSCh też za bardzo energiczny nie jest. Patrzy na Radę, a przewodniczący Gminnej Rady Narodowej małorolny opętany jest przez kulałów. Umieją oni chodzić koło swoich interesów, a jeszcze jak trafia na słabego, to przepado. Przewodniczący był wójt przed wojną, był w czasie okupacji, jest i teraz.

Gmina nie może stać za skupem zboża, tak jak wam to mówili przewodniczący. Ale nie mówili dlatego. A dlatego, że my i większość średniaków już z nadywką wykonaliśmy nasze roczne zobowiązania. Lecz jeśli kulałów nie zmusi się do odstąpienia zboża, to nie wiadomo, czy planu nie zawalimy.

Kumotersiwo

Obraz stosunków w Suchowoli stał się coraz pełniejszy. Nie było już tajemnic, dlaczego ob. Fusiarski unikał rozmowy o walce klasowej, dlaczego bez wiary mówił o planie. Gospodarz na własnej ziemi i 2 ha gminnej, miał sprzedać, zgodnie z planem, 8 q zboża. Do ostatnich dni zwiaka i odstawił tylko 2,3 q.

Mało i średniololny postanowili skrytykować go na zebraniu. Przewodniczący dowiedział się o tym i na dzień przed zebraniem zawiązał pospiesznie na punkt skupu resztę zboża. Zebrany pokazał kwił. Chłopom nie chodziło jednak o sam fakt odstąpienia zboża. Te kilkadziesiąt kilogramów przewodniczącego i tak nie zdecydowały o wykonaniu planu. Chodziło im głównie o przykład. A przykład był zły: gromada Potoczka, z której pochodzi przewodniczący, „bimba” sobie na skup i stoi najgorzej w gminie. Bo kulały z Potoczka, ufnęli w stałe poparcie przewodniczącego, ufnęli w poparcie jego kuzyna-referenta podat-

kowego w gminie, w poparcie córki, praującej także w gminie, i dwóch złomków, nie śpiesząc się z dostawą zboża. Po co? Jeśli może tego nie robić przewodniczący GRN, to tym bardziej oni.

Opinia gminy

Długo jeszcze gawędzieliśmy z naszym gospodarzem. Reprezentował on zdecydowaną opinię gminy, że tu, w Suchowoli, toczy się trudniejsza, niż gdziekolwiek walka, bo nie tylko z rozpoznanym i pewnym siebie kulaństwem, ale także z pozostającymi pod ich wpływami ludźmi, którzy wskutek przypadku, wynikającego z braku dostatecznej czujności, znaleźli się w Gminnej Radzie Narodowej.

Lubelszczyzna na dzień 1 lutego wykonała 66,9 proc. rocznego planu skupienia zboża, a na 3,540 gromad — 515 wykonało całkowite plan roczny, przekraczając go w wielu wypadkach. Są to przeważnie gromady biedniackie. W pozostałych gromadach Lubelszczyzny trwa nieustanna walka o plan, który ma być wykonany do końca lutego. Walka ta łamiąc próby sadowienia akcji skupienia zboża przez kulałów, przynosi coraz lepsze wyniki. Zdecydowana postawa chłopów mało i średniololnych nie dopuszcza do magazynowania przez kulałów zboża dla machinacji spekulacyjnych w okresie przedwiośniowym. Przeprowadzone w 233 wypadkach przymusowe omoty u kulałów ujawniły i udermiły też zamierzenia. W ostatnich dniach dzięki zorganizowaniu zbiorowych dostaw, szereg dalszych gromad i gmin wykonal swe zobowiązania, m. in. gm. Wilkołaz, gromada Branice, Planta, Horyszów Polski.

Gminę Horyszów Polski w pow. zamojskim od Suchowoli dzieli nie tylko kilkadziesiąt kilometrów podłej na ogół drogi. W Horyszowie ani na moment nie zapomiano o walce klasowej, nie dopuszczono, aby kulał mógł wziąć górę nad mało- i średniololnymi. I Horyszów zwyciężył.

Józef Flis siedział na ławeczce przed Gminnym Zarządem ZSCh. Wyciągnął przed siebie nogi, twarz wystawił na działanie promieni słonecznych. Po kilkunastu dniach ostre mrozów było ciepło, niemal wiosennie.

Gdy zapytaliśmy o skup zboża, Flis roześmiał się głośno i powiedział:

— No, to się się rychło w czas wybrał. W naszej gromadzie o skupie już prawie zapomnieli. Myślimy o sie wach wiosennych. W całej gminie skup też idzie nienajgorzej. Małorolni i większość średniaków wykonali już swe zobowiązania z nadywką. Nie możemy tylko spuszczać oczu z kulałów, oni mają jeszcze załóżki. Ale jak będzie trzeba, to im „pomocemy”, by zboże znaleźli i odstąpili.

U nas było tak

Józef Flis szczególnie ciepło mówił o zakończeniu trudnej i męczącej walki na odcinku tegorocznego skupienia zboża.

— Brakowało nam kilkanaście procent do planu. Na zebraniu koła gromadzkiego ZSCh i Gospody Wielkich postanowiliśmy zakończyć plan zbiorową odstawa. Wymalowali sobie piękne transparenty, na jednym z nich było napisane: „Przez zespółową dostawę zboża plan 6-letni wykonamy z nadywką”. Dobrze pamiętam ten transparent, bo na moim wozie jechał. Zebrało się 32 furmanki. Było na nich i zboże kulańskie... To, cośmy im „pomogli” znaleźć i wymłócić.

Jakieś jechali, to wiecie, był taki uroczysty nastroj, że człowieka w dołku ścisłało. Nie dziwota, bo to ciągle wojowanie z kulaćkami i z tymi, co im ucha nadstawiali, nie było łatwe. Czasami myśleliśmy, że nie damy im rady — opadały ręce. Ale tylko na chwilę. Słuszność była po naszej stronie i to nas podtrzymało. A chłop potrafi być uparty. No, i jak kupą zajęchaliśmy przed punkt skupu i gdy powiedzieli nam, że plan wykonaliśmy już w 107,6 proc., każdemu się zrobiło lekko.

Chłopi małorolni i większość średniololnych docenili wagę obowiązku sprzedaży Państwu nadyżek zbożowych. Świadcąc o tym przekraczane w bardzo wielu wypadkach plany odstawa. Ale walka toczy się dalej. To czy się o każdy kwintal zboża, z którym kulał jeszcze zalega.

Tadeusz Pojmański

Z Y C I E S P O R T O W E

Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski w Poznaniu

O palnę pierwszeństwa juniorów

W tych dniach w Poznaniu odbyły się Zimowe Mistrzostwa Polski juniorów w lekkoatletyce. Zawody, w których wzięli udział ok. 200 dziewcząt i chłopców, wykazały jakie postępy w ciągu zimy poczynili najmodzi lekkoatleci.

Program mistrzostw obejmuje następujące konkurencje: chłopcy — 50 m, 80 m, 100 m, 1500 m, sztafety 4 x 100 m, skok wzwyż, w dal, o tyczce, trójskok z miejsca oraz pchnięcie kulą; dziewczęta: 50 m, 80 m, 100 m, 1500 m, skok w dal, wzwyż, trójskok z miejsca oraz pchnięcie kulą. W zawodach mogą startować zawodnicy urodzeni w latach 1932-34.

Najliczniejszą ekipę wysyła Kolejarz z Warszawy. Na liście zgłoszeń znajduje się 21 osób.

Ogniwę wysyła na mistrzostwo 10 chłopców.

Budowlanych reprezentować będzie 9 zawodników, a Kolejarzy z Włocławka 6 zawodników i 1 zawodnik.

Do mistrzostw nie wpłynęło jeszcze

Spart z ostatniej chwili

Narciarze polscy

wyjechali do NRD

9 bm. wyjechała do Oberhofu na II Mistrzostwa Narciarskie NRD polska ekipa narciarska w składzie: Kula, Bukowski, Ciaptak-Gasienica, Tajner, Pionka oraz trener Kozdrun.

Przed wyjazdem ekipę przyjął przewodniczący GKKF pos. Motyka.

Narciarze polscy startować będą w kombinacji klasycznej (Kula — Tajner — Bukowski) oraz w slalomie i zjeździe (Pionka — Ciaptak-Gasienica).

Mistrzostwa rozpoczną się dnia 11 bm.

Rozwój

»Wszechnicy Radiowe«

Wszechnica Radiowa liczy w roku szkolnym 1950/1951 232.356 słuchaczy. Liczba słuchaczy w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosła o ok. 25 proc.

W woj. warszawskim w 687 kołach zorganizowanych jest ponad 9 tys. słuchaczy. (d)

Turniej hokejowy na Torkacie

CWKS zwycięża Budowlanych 10:0

W dalszym ciągu mistrzostw hokejowych Zrzeszeń Sportowych rozegrano w czwartek 8 bm. późnym wieczorem spotkanie między Unią i repr. ZS Kolejarz. Mecz po niezwykle emocjonującej grze zakończył się nie spodziewanym zwycięstwem Kolejarza 5:3 (0:1, 1:0, 4:2). Kolejarz zapewnił sobie zwycięstwo doskonałą grą w trzeciej tercji. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Dybowski — 3, Polak i Zieliński. Wszystkie trzy bramki dla Unii strzelił Osarich.

Dp. 9 bm. Unia pokonała Ogniwę 9:2 (3:1, 3:0, 3:1). W drużynie Ognia zawiódł Maciejko przepuszczając kil-

ka łatwych strzałów. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Jerzak i Burda — po 3, Lewacki — 2 i Mańka — 1, dla Ognia — Gójny i Kopeczyński.

Włóknarz po ciężkiej walce odniósł zasłużone zwycięstwo nad Gwardią 1:0 (0:0, 1:0, 0:0). Zwycięską bramkę zdobył Szymański.

Faworyt turnieju — drużyna CWKS pokonała w kolejnym meczu Budowlanych 10:0, (1:0, 3:0, 6:0). Zdobycami bramek byli: Dołocki — 3, Chodakowski — 2, Świczak — 2, Głowacki, Więcek i Koperczyński — po 1.

FACHOWCY POSZUKIWANI

SZEF DZIAŁU INWESTYCYJNO-BUDOWLANEGO, KIEROWNIK SEKCJI PLANOWANIA I KAPITAŁOWYCH REMONTÓW ORAZ INNYCH PRACOWNIKÓW SŁUŻBY INWESTYCYJNO-BUDOWLANEJ, SZEF DZIAŁU PLANOWANIA, DO DZIAŁU TECHNICZNEGO, INŻYNIER-MECHANIKA, TOKARZA, FREZERZA I KAT, MECHANIK SIŁNIKOWY, MAJSTRA ELEKTROTECHNICZNEGO zatrudni natchmiast OKRĘGOWY ZARZĄD KIN w Lublinie, ul. 1 Maja 21. K 32-0

KIEROWNIKÓW: 1) ADMINISTRACYJNEGO, 2) TECHNICZNEGO BRANŻY DRZEWIANEJ, 3) SPOLARZ-MECHANIKI zaangażujemy od zaraz w Prabutach. Szczęśliwych w EKSPozyTURZE CENTRALI PRZEMYSŁU LUBOWEGO I ARTYSTYCZNEGO, Olsztyn, ul. Kossuły 7. K 154-0

KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH Z PRAWEM JAZDY I kat. zatrudni natchmiast P. C. D. „PAGED”, Ekspozytura w Olsztynie ul. 23 Lipca 4. Warunki odpowiadania na miejscu — pokój nr 18. K 153-0

2 FINANSISTÓW Z PRAKTYKĄ zatrudni od zaraz EKSPozytura P.C.L.P.N. „LAS” w Lublinie ul. Narutowicza 65. K 34-0

OGŁOSZENIA DROBNE

NAUKA

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrytka 183. 18-0

PRACA ZAOP.

Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego, Hurtownia Wolewódzka — Olsztyn, Warszawska 15 poszukuje księgowego bilansistę na pracę wieczorną. Wzrostki do omówienia na miejscu. K 152-0

OBWIESZCZENIA

ZARZĄDZENIE. W sprawie prowadzenia ewidencyjnych ksiąg nieruchomości w m. Olsztynie. Na podstawie zarządzenia Ministra Gospodarki Komunalnej z dnia 4. IX.1950 r. L. dz. P. 1720 — 1 — 50 Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Olsztynie zarządza co następuje: § 1. Dla każdej nieruchomości zabudowanej i służącej celom mieszkalnym położonej na terenie m. Olsztyna, z wyjątkiem nieruchomości pozostałych pod zarządem Ministerstwa Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego, winna być prowadzona ewidencja ksiąg nieruchomości opisywanych nieruchomości. Książkę prowadzi się w dwóch jednobliźniowych egzemplarzach, z których jeden ma znajdować się w administracji nieruchomości a drugi w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Obowiązek założenia i prowadzenia ewidencji ksiąg nieruchomości ciąży w sektorze upoważnionym na administratorze (zarządcy) danej nieruchomości, a w sektorze prywatnym na właścicielu względnie działającym w jego imieniu administratorze (zarządcy) nieruchomości. § 2. Nadzór nad założeniem i prowadzeniem ewidencji ksiąg nieruchomości sprawuje Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. § 3. Nadzór nad założeniem i prowadzeniem ewidencji ksiąg nieruchomości sprawuje Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. § 4. Założenie ewidencji ksiąg nieruchomości oraz założenie jednego egzemplarza w Prezydium m. R. N. winno nastąpić do dnia 15. III. 51 r. § 5. Szczegółowy sposób założenia ewidencji ksiąg nieruchomości oraz ich prowadzenie określa odpowiednia instrukcja, którą można nabyć w Zarządzie Nieruchomości Miejskiej w Olsztynie ul. Kossuły nr 5 pok. 10. K 115-0

Za Prezydium Rady Narodowej (—) F. Kurzynoga Przewodniczący

OGŁOSZENIA DROBNE PRZYJMĄ

WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE

W CAŁYM KRAJU

NIEZNANY KRASZEWSKI

JOZEF IGNACY KRASZEWSKI

KAWAL LITERATA

Powieść obyczajowa z końca XVIII w.

Str. 216

JOZEF IGNACY KRASZEWSKI

HEROD BABA

OPOWIADANIE DZIAŁKA

Powieść obyczajowa z epoki kaszkiej

Str. 282

BIBLIOTEKA TRZYŁOTOWA

JOZEF IGNACY KRASZEWSKI

INTERESA FAMILIJNE

Powieść z XIX w.

Str. 510

»CZYTELNIK«

WKROTCE DO NABYCIA

w księgarniach »DOMU KSIĄŻKI«

K 256-1

Tygodnik dla kobiet »Przyjaciółka«

PENICYLINA

Aleksander Jackiewicz

44)

— Nie pij więcej — usłyszał Misiak. — Tu, teraz, zaraz, przystanij, przysięgnij.

Misiak dopiero po chwili zrozumiał, że to są słowa Wieczorka.

— Wyrzuciłś, czego jeszcze trzeba — odparł. — Nie pij więcej, ani kropli, ani nigdy.

— Słowo złamie.

Wieczorek wstał. Płatek uchwycił go za rękę mruczając: — Stefan, daj mu trochę spokoju. — Lecz Wieczorek rękę wyszarpał. I tak jak przed kilku minutami Misiak nad nim, pochylał się teraz nad Misiakiem.

— Daj słowo, słyszysz? — szeptał. Daj słowo, teraz, zaraz. To dla ciebie jedynie wyjście, jutro już nie potrafisz się na to zdobyć. Podnieś dwa palce...

Wieczorek ciągnął ku górze rękę Misiaka.

— Powtarzaj za mną: Przysięgam wobec tych tu obecnych...

— Przysięgam... — powtórzył Misiak trzęsącymi się jak od wielkiego zimna wargami — ... wobec tu obecnych...

— Ze nie wypiję ani kropli...

— Ze nie wypiję ani kropli...

— Alkoholu... — Ze będę...

— Stefan po co ci to, co ci z tego? — Przysięgam... Ja już nie jestem z wami... Dziś Wójt przy bramie mówił: Wyrzucił z fabryki.

— Decyzja zapadnie jutro... Słyszeliście? — Wieczorek zawołał do Zagórnego — Misiak przysięgał, musi zostać na fabryce.

Nazajutrz członkowie egzekutywy w pełnym składzie weszli w gabinet dyrektora Seydy.

Seyda nie był zadowolony z tego majścia. Wszelkie delegacje, które tu się zgłaszały, stawały zwykłe jakieś żądania. Seyda zaś żądał nie lubił, przekazywał one zawsze w jakiś sposób jego godności własnej. Kazały one kontrolować swoje postępowanie. Może to było nawet pożyteczne, tak głosiły instrukcje, tak pisały gazety, ale jednocześnie osłabiało to jego — Seydy — dynamikę, rwało koncepcje, które stwarzał w ciszy gabinetu, mieszało i psuło schematy, do których przywykł od lat i które dawały zawsze najlepsze rezultaty. W doskonałe zorganizowany gmach jego pracy wdzierały się wciąż cudze głosy, cudze rady, cudze żądania, Seyda czuł niepokój, złość, chaos w głowie. Wyobraźcie sobie mo! złoć, mówił w myślach do swych oponentów, niewolanych doradców i zbyt agresywnych petentów, wyobraźcie sobie dyrygenta, któremu nagle członkowie orkiestry, a nawet publiczność w czasie trudnego koncertu zaczynają podpowiadać, jak ma dyrygować, które instrumenty przegłoszyć, które partie wydobyć. Przecież to nonsens. Seyda był muzykalny, lubił takie porównania.

Bawiać się nożem do rozcinania papieru, rzeki: — Słucham.

Przy czym zwrócił się do Wieczorka. Fascynowała go zawsze jego zachwala twarz, lubił takich ludzi, właściwie nie tyle ich samych, co właśnie ich zachowanie. Chętnie ją łamał, ale czasami równie chętnie jej się poddawał, jeśli nie wymagała zbyt wielkich ofiar.

Odpowiedział mu Zagórny.

— Przysięgł w sprawie Misiaka. Wczoraj wrócił ze szpitala Misiak. Od kilku dni nie mówi się o niczym innym. Nawet sekretarka, ten wspaniały automat, powtarzając najchętniej tak i nie, wczoraj z tego ni z owego zaczęła się rozwodzić nad losem nieszczośliwego majstra, któremu hitlerowcy wystrzelali rodzinę. Seyda ze współczuciem kiwał głową, po czym swoim ostrym ciężkim charakterem pisma podpisał wniosek o zwolnienie Misiaka z pracy. Papier ten jeszcze leżał na jego biurku, dziś miał go przesłać do referatu personalnego.

— No i cóż? — zachęcił Zagórny.

— Misiak wczoraj został wydany z szeregu naszej partii.

Seyda z aprobatą kiwnął głową:

— Do fabryki także już nie powrócił, dziś otrzyma formalne zwolnienie — powiedział.

Podniósł wzrok z nad biurka, spojrzał na zegarek. Zajął mu zaledwie pięć minut. Oby wszystkie rozmowy w jego gabinecie miały tak rzeczowy charakter.

Chciał wstać, jak to zwykle czynił na znak, że rozmowa zakończona. Cenił każdą minutę w pracy.

Lecz przybył nie ruszał się.

— Czy są jeszcze jakie sprawy? — rzeki z nutą niecierpliwości w głosie.

— Innych spraw nie ma — odparł Piatek — ale chodzi o to, aby Misiaka nie zwalniać.

Seyda zaśmiał się. Było to tak niespodziewane, że czuł jak się miesza.

— Nie zwalniać? Oziłości? Oziłości Misiaka za spirytus, za Piekę? Za to, że nigdy nie był trzeźwy przy pracy? Czy ty mówisz poważnie?

— Poważnie, panie dyrektorze, zupełnie poważnie — ozwał się Zak. — Majstrzem więcej nie może być, ale gdyby go wyrzucano, zmarnowałby się...

Seyda spojrzał na Wieczorka, to było jasne: te śmieszne żądania wyszły od niego. Może nie bezpośrednio, ale on stworzył od początku, od pierwszego zebrania załogi, wtedy w hali galenowej, ten styl „ochrony praw człowieka”, jak to Seyda żartobliwie w myśli nazywał.

— Fabryka jako zakład wychowawczy... — powiedział, wciąż patrząc na Wieczorka.

Tak, fabryka jako zakład wychowawczy — potwierdził poważnie Wieczorek.

Seyda chciał się znów roześmiać, lecz powstrzymał się.

I nagle doznał podobnego co zawsze ostatnio uczucia, że mu przeszkadzają, że mu sztyk miesza, że męca...

— Oddajcie go do leżnicy, są takie zakłady, gdzie leczą alkoholików. — Poczem powtórzył: — Fabryka jako zakład wychowawczy. Tak to w ich stylu, gazety są...

pełne tych hasł, na zjazdach trąbią o tym aż do znużenia. Daleko zajdziemy z produkcją przy tym nastawieniu.

— Seyda wpadł w złość. — Do diabła. Czekaj Wieczorek.

— Zakład wychowawczy — powtórzył po raz trzeci. — Dobrze. Wy Wieczorek będziecie go wychowywać. Oto moje warunki: Misiak przestanie pić z dniem dzisiejszym, stanie się w najbliższych miesiącach jednym z najlepszych robotników, nie będzie się spóźniał do pracy, ani chował się po kątach w czasie dniówki. Za pierwsze przewinienie Misiaka, wy odpowiadacie osobiście, jak będziecie się sami pociągali. Za jedno jego przewinienie wylatujecie z fabryki wraz z Misiakiem, tak jakby wasze konto było obciążone wszystkimi jego dotychczasowymi grzechami.

Seyda powiedział to okrutnie wolno, pochyliwszy nad biurkiem długą twarz.

— Oto są świadkowie, nasza ugoda będzie miała charakter umowy prawnej.

Seyda odetchnął, to był cios celny, dotkliwy. Ale Seyda lubił takie ciosy. Wieczorek spuścił głowę.

— No? — mrknął Seyda.

Wieczorek milczał.

Piatek powiedział: — To nonsens, takich warunków stawiać nie można.

Pierwsze zobowiązania produkcyjne

Świat pracy Warmii i Mazur czynem wita Kongres L. K.

(II). — We wszystkich kołach terenowych Ligi Kobiet w miastach, PGR-ach, zakładach pracy oraz kołach gospodyń na wsiach, rozpoczęło zebrań wyborcze w związku z Międzynarodowym Dniem Kobiet, w których podejmowane są zobowiązania produkcyjne i społeczne, jak również wybierane są delegatki na konferencje powiatowe, które z kolei wytypują najbardziej aktywne kobiety na ogólnopolski kongres Ligi Kobiet.

Zobowiązania kobiece z okazji Kongresu już napływają. Jedno z pierwszych zobowiązań podjęła rada kobieca zespołu PGR Zybitowo. Kobiety — pracownice tego zespołu zobowiązały się zakończyć do 1 marca budowę domu, w którym mieścić się będzie stołówka dla załogi grupy technicznej, sypialnia, umywalnia, kuchnia i pomieszczenia na przedszkole. Ponadto w tym samym terminie odremontowane zostanie sposobem gospodarczym biuro majątku.

Załoga kobieca robotniczej spółdzielni pracy im. Hanka Sawickiej w Mrągowie postanowiła przepracować 27 km. 2 godziny poza normalnymi zajęciami, przeznaczając uzyskane pieniądze na dzieci koreańskie. Zarz.

Pow. LK w Działdowie zobowiązał się zorganizować do 4 marca spółdzielnię produkcyjną dając jej nazwę „8 marca”.

Kobiety z grom. Hajbuty w pow. giżyckim uchwaliły założyć koło gospodyń wiejskich i koło ZMP, a pracownicy gospodarstwa rolnego Pamry — koło TPR. Koło terenowe LK w Wydminach postanowiło umasowić organizację LK, a pracownicy umysłowi rozszarli lnu w Sępólnie zobowiązali się przepracować bezpłatnie nadliczbowo 3 godziny w ciągu 2 dni przy zbieraniu z pola surowca, przeznaczając go do produkcji. Pracownicy fizyczni rozszarli zobowiązali się zwiększyć produkcję i wykonać plan miesięczny przed terminem.

Napływają również zobowiązania z pow. braniejskiego. Pierwsze z nich podjęła ob. Szczepańska z majątku PGR Lipówka, postanawiając zorganizować kurs dla analfabetów, w którym wezmą udział nie umiejący czytać pracownicy majątku.

Członkinie LK w zespole PGR Maciejewo zobowiązały się podjąć wspólne zadanie pracy, a załoga mleczarni w Biskupcu przepracować 2 dni, przeznaczając zarobek na dzieci koreańskie.

Wiele członkin LK w całym woj. olsztyńskim zobowiązuje się nauczyć analfabetów czytania i pisania, rozłożyć nad nimi opiekę, oraz podjąć propagandę wśród kobiet, nie należących do LK, zakładać koła itp.

A oto, co donoszą nasi korespondenci:

Grupa pracowników z nadleśnictwa Przemysławów w pow. Ostróda zobowiązała się w ramach czynu przepracować jedną niedzielę przy inwentaryzacji drzewostanu — „przekłupować” 63 tys. sztuk drzew, zaoszczędzając 630 zł. Nadleśnictwo Drwęca w pow. Ostróda podjęło taką samą pracę, zaoszczędzając 610 zł.

Delegatura Powiatowa Centrali Ogródniczej w Giżycku zobowiązała się zwiększyć produkcję wyrobów gotowych (sól) do dnia 8 marca br. o 30 proc. i utrzymać się na tym poziomie przez dłuższy okres czasu po 8 marca.

Załoga produkcyjna męska przy CZPM punktu uboju w Giżycku podjęła zobowiązanie wyszkolenia 3 robotników na wykwalifikowanych „skórowaczy”.

Wreszcie ZPPR Szczytno podaje, że w pięciu zakładach tj. w Fabryce Drzewnej, tartakach Nr 5 i 6 w Wielbarku, Sp-ni „Las” i Szpitalu Powiatowych w Szczytnie podjęło zobowiązania na ogólną sumę 10 tys. zł.

Ostateczne wyniki zbiórki na pomoc dzieciom Korei

(czo) Zbiórka podarków dla dzieci koreańskich została już na terenie całego kraju zakończona i przyniosła w rezultacie ponad 1.600 tysięcy sztuk wszelkiego rodzaju odzieży białej, zabawek i pomocy naukowych.

Spółcześnie woj. olsztyńskiego wykazało w tej akcji poprzez swój masywny udział i wielką ofiarność, że los przesładowanych przez barbarzyńców amerykańskich dzieci koreańskich jest mu bliski i że wyraża w ten sposób swą całkowitą solidarność z bohaterką walki wyzwolenia narodu koreańskiego.

Ostateczne wyniki akcji zbiórki podarków na terenie Warmii i Mazur wyrażają się cyfrą 40.603 sztuk, w tym 6.109 sztuk odzieży, 28.720 sztuk konfekcji lekkiej, 1.575

par obuwia, 1.131 zabawek, 2.510 pomocy naukowych, oraz między innymi 395 metrów materiałów różnych gatunków, 17 kg mydła itd.

Wszystkie te dary przesłane zostały przez poszczególne powiatowe komisje zbiorcze do Wojewódzkiego Komitetu Obronców Pokoju w Olsztynie, gdzie następnie je posegregowano i zapakowano w specjalne worki i skrzynie.

Całość podarunków społeczeństwa olsztyńskiego załadowana została do specjalnego wagonu, który w dniu 9 bm. opuścił Olsztyn, udając się do Gdyni, gdzie z kolei dary z całego kraju załadowane będą na okręt i powiezione dalej drogą morską.

Na błędach trzeba się uczyć

Blisko 14 tysięcy osób wzięło udział we współzawodnictwie pracy PGR

(II) Na przekroczenie planów produkcyjnych Państwowych Gospodarstw Rolnych zarówno na odcinku upraw roślinnych jak i hodowli wpłynął m. in. rozwój współzawodnictwa pracy wśród pracowników rolnych, traktorzystów, hodowców itp.

Pod koniec ub. r. we współzawodnictwie w zespołach PGR brało ogółem udział 13.587 osób, co w porównaniu z 7.278 osobami włączonymi do współzawodnictwa pracy w 1949 roku stanowi wzrost prawie o 100 proc.

SUKCESY OBOROWYCH
Za wybitnie wydajną pracę odznaczono w r. ub. w zespołach PGR naszego województwa 6 osób, a odzna-

kę przodownika pracy uzyskało 40 pracowników. Z biorących udział we współzawodnictwie robotników rolnych premie pieniężne otrzymało ogółem 3.469 osób, w tym 980 kobiet.

Pierwszy rok realizacji Planu 6-letniego zakończony został w gospodarstwach rolnych poważnymi sukcesami i osiągnięciami gospodarczymi, uzyskanymi wyłącznie dzięki socjalistycznemu stosunkowi do pracy i współzawodnictwu. Wyjątkowymi wynikami pochwalić się może autochton Herman Falkowski z zespołu Cyganki, który jako oborowy uzyskał od jednej krowy 5.100 litrów mleka przeciętnie w stosunku rocznym.

Niewiele gorsze wyniki osiągnął również oborowy z PGR Orneta — Jan Bochno, uzyskując przeciętnie od jednej krowy w stosunku rocznym 4.410 litrów mleka, oraz wykonując roczny plan wychowu cieląt w 100 proc. (49 sztuk). W oddzielnej grupie przodowników pracy znalazła się robotnica rolna z zespołu Ramty Czesław Michałk, której przeciętna norma w stosunku rocznym wyniosła 157 proc.

UMASOWIĆ WSPÓŁZAWODNICTWO PRACY

Równie dynamiczny przebieg współzawodnictwa pracy zanotowano wśród traktorzystów z inicjatywą współzawodnictwa oszczędnościowego Marianem Świerczem na czele. Ob. Świercz z zespołu Wandajny zaoszczędził w ciągu ub. r. na remontach maszyn ogółem 46.500 zł w nowej walucie, a traktorzysta Karol Klocke z zespołu Dylewo idąc w ślady Świerczy, zaoszczędził 4.400 kg paliwa,

przejechawszy bez remontu traktor 3.807 godzin i zaozczędzając 838 ha.

Na tle ubiegłorocznych osiągnięć z zakresu współzawodnictwa pracy można by stwierdzić, że tam, gdzie rolne rady zakładowe żywo interesowały się rozwojem współzawodnictwa — wyniki produkcyjne były wysokie, a plany obfite. Przykładem tego są zespoły: PGR Malszewo, Borki, Wójtówka, Zybitowo, zespół rybaki Śniardwy i inne.

Gdzie natomiast nie było współpracy między rolnią radą zakładową a administracją, gdzie współzawodnictwo było traktowane po macoszemu, tam plany gospodarcze łamały się, a wyniki produkcyjne były z reguły niższe od przeciętnie osiągniętych.

Przykład zespołu Mioduszniki, gdzie z fermi drobiarskiej, liczącej 2500 sztuk zginęło 1.375 kur, powinien stanowić przestrożę skłaniającą rolne rady zakładowe i administrację PGR do zwielokrotnienia wysiłku w walce o rozwój gospodarki państwa.

Przykłady te przemawiają za koniecznością umasowienia współzawodnictwa pracy wśród pracowników rolnych. Mobilizacja aktywów rolnego przez współzawodnictwo do wykonania i przekroczenia planu gospodarczego w drugim roku planu 6-letniego powinna stanowić naczelną hasło kierownictwa PGR w r.b.

KORTOWO MELDUE:

Przerwa semestralna ale nie w nauce

Przerwa semestralna, która trwa od 1 do 14 lutego nie jest dla studentów WSR odpoczynkiem po zimowym semestrze. Zawieszono co prawda wykłady i ćwiczenia, ale praca wręcz. Bo przerwa jest przeznaczona na zdawanie egzaminów i kolokwium, jest więc podsumowaniem pracy studentów w czasie ostatniego semestru.

W czytelniku Zakładu Ekonomii Soc. w świetlicach poszczególnych Domów Akademickich, oraz w pokojach widać studium młodzieży. W wielu grupach zorganizowano 5 — 7 osobowe zespoły samokształceniowe. W kolektynie bowiem łatwiej jest wyjaśnić sobie niezrozumiałe zagadnienia.

Student III roku Wydz. Rolnego przygotowują się lub zdają już egzamin z fizjologii roślin, mikrobiologii i fitologii zwierząt domowych. Student I r. Wydz. Rolnego zdają kolokwium z zoologii, botaniki i innych przedmiotów, a Wydz. Zootechniczny zdają egzamin z fizjologii zw. domowych. Studenti wiedzą, że zdanie egzaminu nie zależy od „szczęścia”, ale od opanowania przedmiotu, a wyniki egzaminów są dla nich bodźcem do dalszych gruntowniejszych studiów.

Każdy dobrze zdany egzamin to jeszcze jedna cegiełka na drodze wykształcenia socjalistycznych kadr inżynierów-rolników.

Kor. ter. (emka)

Spotkania z czytelnikami Antoniego Olchy

(a) Spotkania autorów z czytelnikami prowadzone systematycznie przez TWP cieszą się stale zaskakującym uznaniem. Uznaniem to jest wynikiem głębokiego przemyślenia akcji, która z jednej strony pozwala autorom nie zasklepić się przy swoich „twórczych” biurkach, a dotrzeć do bezpośredniego „konsumenta” książki, z drugiej zaś łączy w bezpośrednim zetknięciu tych, którzy książki czytają (a takich jest coraz więcej) z pisarzami tworzącymi literaturę nowej Polski.

Na terenie Warmii i Mazur mieliśmy już cały szereg spotkań literackich, do których obecnie musimy dołączyć jeszcze oczekujące nas występy znanego pisarza wsi, poety i prozaika Antoniego Olchy, autora pięknej książki „Nowa naprawa” i poematu „Razem”.

Toteż anonsując spotkania literackie Antoniego Olchy podajemy rów-

nocześnie ich kalendarzyk. W dniu 12 bm. A. Olcha dwukrotnie (godz. 13 i 16) wystąpi w Lidzbarku, Szczytno i Wielbark będą gościem autora we wtorek 13 b.m., 14 b.m. A. Olcha wystąpi w Biskupicach i Kabinach; Giżycko 1 Ruda usłysza autora 15 b.m. Dzień 16 i 17 b.m. Antoni Olcha poświęci Kłewkom i Olsztynowi. W naszym mieście wystąpi autor w Woj. Szkole Partyjnej i w Dyrekcji PGR.

Specjalny seans w kine „Awangarda” dla uczestników konkursu „Życia”

(czo) Wiadomość o zaproszeniu uczestników konkursu „Życia” i ZMP na nazwę dla nowego kina młodzieżowego w Olsztynie na seans do kina „Awangarda” wywołała wśród naszych Czytelników zrozumiałe poruszenie. Otrzymujemy niemal codziennie zapytania o bliższe szczegóły i próby o wyjaśnienia.

Komunikujemy więc, że uczestnicy naszej ostatniej ankiety, zamieszkali w Olsztynie oraz ci, spośród zamieszkałych na prowincji, którzy przybędą do Olsztyna, zaproszeni zostaną do kina „Awangarda” na uroczystość wręczenia nagród, po której odbędzie się specjalny seans filmowy.

Nie należy jednak sądzić, że tak jak to zrozumieli niektórzy z naszych Czytelników, otrzymają oni bezpłatne bilety na pierwszy oficjalny seans dla publiczności. Bliższe szczegóły, do których otrzymamy zaproszenia na uroczystość wręczenia nagród oraz daty otwarcie nowego kina podamy w jednym z następnych numerów.

Dziś natomiast zamieszczamy kolejną listę uczestników naszej ankiety, którzy otrzymają książkowe nagrody pocieszenia. Są to:

FRANCISZEK PIĄTEK, robotnik, Szczytno, ul. Miławska 18, MARIAN ŁAPINSKI, student WSR, Kortowo.

Pocztowcy protestują przeciw zarządzeniom Plevna

(an). — Fala oburzenia spowodowana zarządzeniami rządu francuskiego w stosunku do międzynarodowych organizacji społecznych obejmuje coraz szersze kręgi związkowe. Ostatnio pracownicy Dyrekcji Poczty i Telegrafów, zebrani na konferencji sprawodawczo — wyborczej uchwaliли jednomyślnie rezolucję, potępiającą całe stanowisko rządu francuskiego. Również pracownicy Okręgowej Kasy Materii Pocztywch po zanalizowaniu stanowiska rządu francuskiego uchwalił rezolucję protestującą przeciw nieczemu postępowaniu tegoż rządu.

Poważny rozwój sportu zagwarantują nowe kadry

(czo) Jednym z naczelnnych zadań, jakie stoją w bieżącym roku przed czynnikami sportowymi w naszym województwie jest dalsze umasowienie i popularyzacja kultury fizycznej i sportu. Na odcinku tym w roku ubiegłym osiągnięto spore sukcesy, jednakże nie są to jeszcze wyniki zadowalające, gdyż umasowienie sportu nie objęło jeszcze całej młodzieży a zwłaszcza na terenie wiejskim.

W r. ub. zorganizowano na terenie województwa 462 masowe imprezy sportowe, w których udział wzięło 70.551 startujących. W porównaniu do r. 1949 cyfry te są dwukrotnie wyższe. Wzrosła również ilość kół sportowych oraz osób objętych w.f. Niemniej cyfry te są w dalszym ciągu jeszcze nie wystarczające. Dlatego też w r. b. planowany jest dalszy rozwój.

GO! GO! ZIE

Teatr im. St. Jaracza — „Szczęście Frania”, Wł. Perzyńskiego, godz. 19.30
Kino Polonia — „Pierwszy start”, prod. polskiej, godz. 14.00, 17.00, 19.30.
Kino Odrodzenie — „Swinarka i pastuch”, prod. radz. godz. 14.00, 16.30 i 19.00.

Apteka dyżurna: Społeczna nr 1, ul. Stalina 34.
Pogotowie ratunkowe PCK, ul. Parzyantów 82, tel. 11-11, 12-44.

2-B-12826

Młodzież woj. olsztyńskiego walczy o przebudowę wsi

(oz) Krajowa narada aktywów wiejskiego ZMP, która niedawno odbyła się w Warszawie, pobudziła ZMP-owców do aktywniejszej walki klasowej, zderzenia z kulakami „dobrego sąsiada”, do przebudowy wsi „polskiej”.

Uchwały Biura Politycznego KC odnośnie „poważania Wydz. Polityczny POM-ów stawiają ogromne zadania przed ZMP-owcami naszego województwa.

Po uprzednim przeanalizowaniu uchwał wyruszyło w teren 50 aktywistów ZMP-owskich, którzy przeprowadzają seminaria w powiatach i w poszczególnych kołach ZMP, w PPR-ach i spółdzielniach produkcyjnych.

Na apel zespołu PGR Kropiewo, gdzie wykryto aż 100 maszyn rolniczych nieużytecznych, dokonuje się kontroli w całym województwie. W tymże PGR-ze wykryto dalsze maszyny, potrzebujące naprawy, 7 kultywatorów konnych i 2 traktory 1 siewnik zbożowy i traktorowy, 1 siewnik do nawozów sztucznych, 8 kompletów bron ciężkich.

ZMP-owcy tego zespołu wystąpili do dyrekcji PGR w Olsztynie o przydział części zamiennych, po dostarczeniu których zobowiązali się roboty przeprowadzić w ciągu 10 dni.

W pow. Bartoszyce i Górowo II rozpoczęto akcję końcowej fazy realizacji planowego skupu zboża, odstawa-

ORZZ organizatorem kolonii letnich

NOWY STYL PRACY usprawni akcję socjalną

(an) Okręgowa Rada Związków Zawodowych poświęca obecnie dużo uwagi akcji socjalnej. Jak wiadomo w latach ubiegłych na tym polu były duże niedociągnięcia które w okresie bieżącym winny być usunięte. Specjalna narada aktywów związkowego z udziałem referentów socjalnych związków branżowych i zakładów pracy wykazała że dotychczas braki polegały przeważnie na małym zainteresowaniu rad zakładowych i kół związkowych.

W roku bieżącym przewidywane są radykalne zmiany w samym planowaniu funduszy socjalnych które nie będą, jak dotąd, obliczane na podstawie list plac, lecz będą przydzielone globalnie sumy placówkom socjalnym według planów, sporządzonych oddolnie. Dlatego też referent socjalny w zakładzie czy instytucji winien dokładnie znać stan rodziny każdego pracownika i jego potrzeby, a następnie dopilnować, aby dobrodziejstwa akcji socjalnej objęły w pierwszym rzędzie tych, którzy tego najbardziej potrzebują.

Szczególnie ważną akcją w roku bieżącym będą kolonie letnie. W tym celu jeszcze w bieżącym miesiącu należy przystąpić do kwalifikowania

miejsce i obiektów, w których będą urządzane kolonie letnie.

W odróżnieniu od lat poprzednich technika organizacyjna będzie odmienna, ponieważ całą stronę wychowawczą kolonii letnich przeprowadzą władze szkolne, a gospodarczą i administracyjną związki zawodowe. Dlatego też biedy, które zostały popełnione w roku ub., a polegające na tym, że na wychowawców kolonii letnich kwalifikowane były osoby słabo przygotowane, a często przypadkowe, w roku bieżącym szczególnie nacisk powinien być położony na wartości pedagogiczne i polityczne kandydatów na wychowawców. Dlatego też rekrutacja przyszłych pracowników kolonii, półkolonii i obozów oraz dziecińców należy się zająć już obecnie, aby umożliwić przeszkolenie ich w ciągu miesiąca marca, kwietnia i maja.

Ponadto niezmiernie ważną rzeczą jest należyte podejście przy kwalifikowaniu dzieci na kolonie względnie półkolonie.

W tym wypadku należy mieć na uwadze, że w pierwszym rzędzie muszą być kwalifikowane dzieci robotników i pracowników fizycznych,

Pierwszy start

(czo) Wobec wielkiego powodzenia, jakim się cieszy nowy film produkcji polskiej pt. „Pierwszy start”, komunikujemy, że wyświetlanie jego przedłużone zostało do czwartku 15 b.m. włącznie.

Sąd karze bumelantów a niewinnych zwalnia

(oz) W toku dalszych rozpraw bumelantów, które rozpatrzył Sąd Pow. w Olsztynie w początkach lutego ukarani zostali Kazimierz Szkoda, pracownik parowozowni głównej Olsztyn i Walerian Jankowski z PKS-u na potrącenie pociągów w przebiegu 1 mies. o 15—20 proc. a Helena Reddyk z cegielni sylkatowej w Olsztynie za opuszczenie aż 4 dni pracy zwolnieni.

stała ukarana 1-tygodniowym aresztem.

Spółród oskarżonych wielu zostało uwolnionych. Np. Zofia Gębicka z PGR Walerodów w czasie mroźnych nie zgłaszała się do pracy, bowiem nie miała obuwia i ciepłego ubrania, którego kierownictwo PGR zobowiązało się jej dostarczyć. Również Bronisław Szmidt i Albert Rostek zostali uwolnieni.

BIBLIOTEKA TRZYŁOTOWA

WŁADYSŁAW ŻEŚLAWSKI

Mirków ruszył

str 250 z 3.—
»CZYTELNIK«